WOJEWÓDZKA I MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA w Szczecinie

ŚRODA, 24 PAŹDZIERNIKA 1979 ROKU WYD. AB

26·IV·1945 NIE RZUCIM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

Kurier Szczeciński

Nr 239 (10 810) Rok założenia 1945 Cena 1 zł

Na pokładzie radzieckiego statku

Francuz poleci w Kosmos w połowie 1982 roku

PARYŻ PAP. W Ajaccio na Korsyce zakończyło się tygodniowe posiedzenie 130 ekspertów z grupy „Interkosmos" Akademii Nauk ZSRR i francuskiego Krajowego Ośrodka Badań Kosmicznych (CNES). W wyniku tego spotkania ustalono, że jeszcze do końca bieżącego roku zostanie wytypowany francuski kosmonauta, który w pierwszej połowie 1982 r. poleci w Kosmos i będzie pracował na pokładzie radzieckiego statku kosmicznego.

PRZEWODNICZĄCY CNES, Hubert Curieu, sprecyzował, że francuski kosmonauta, który będzie mógł polecieć w Kosmos wraz z ekipą radziecką, musi poza doskonałą kondycją fizyczną, posiadać podwójne przygotowanie — naukowe — by prowadzić doświadczenia na orbicie, i techniczne — by móc szybko wykonywać instrukcje dotyczące obsługi statku. Poza tym musi on biegle władać językiem rosyjskim.

Start francuskiego kosmonauty planowany jest w zasadzie na pierwsze półrocze 1982 r., wobec czego już na początku 1980 r. musi on rozpocząć przygotowania w „miasteczku gwiezdnym" w ZSRR. Planuje się wytypowanie jeszcze w tym roku dwóch kandydatów, którzy udadzą się do Związku Radzieckiego i rozpoczną przygotowania. Jak sprecyzował H. Curieu Francja zapytała się, czy Związek Radziecki nie ma zastrzeżeń, by kandydatem na kosmonautę była kobieta, jeśli będzie ona odpowiadała wszystkim wymogom. Strona radziecka nie wykluczyła takiej możliwości.

Przyczyna — finanse i polityka rolna

Brytyjski konflikt ze Wspólnym Rynkiem

LONDYN PAP. W. Brytania znalazła się w otwartym konflikcie ze Wspólnym Rynkiem. Konflikt ten dotyczy spraw finansowych i całokształtu polityki rolnej tej organizacji. Premier kraju, Margaret Thatcher poddała ostatnio ostrej krytyce „nienormalny" — zdaniem Londynu — stan rzeczy, w którym W. Brytania, będąc na trzecim od końca miejscu tabeli „dziewiątki" EWG pod względem wielkości dochodu narodowego w przeliczeniu na jednego mieszkańca, jest największym płatnikiem do wspólnego budżetu EWG.

BRYTYJSKI premier ostrzegł, że W. Brytania nie ma zamiaru odgrywać wobec pozostałych krajów EWG roli „dobrej wróżki", dostarczając „nieracjonalnie określonych i wygórowanych kwot do wspólnego budżetu". W sprawie brytyjskiej krytyki EWG istnieje w W. Brytanii jednomyślność wszystkich partii. Znajdująca się w opozycji Partia Pracy zapowiedziała pełne poparcie rządu w jego wysiłkach zredukowania brytyjskich wkładów do budżetu EWG.

Nieustanną krytykę Londynu budzi też wspólna polityka rolna. Z powodu wysokich barier celnych, wprowadzonych przez EWG na żywność importowaną spoza obszaru wspólnoty, W. Brytania została praktycznie odcięta od tradycyjnych dostaw artykułów rolno-spożywczych z Nowej Zelandii, Australii i innych krajów byłej Brytyjskiej Wspólnoty Narodów. W rezultacie nastąpił znaczny wzrost cen żywności.

W dziedzinie polityki rolnej i rybołówstwa doszło ostatnio do wielu spięć z Francją. Londyński dziennik „Daily Telegraph" przyniósł 23 bm. utrzymaną w sensacyjnym tonie informację o łamaniu przez Francję zakazu połowu śledzi na wodach EWG. Prasa brytyjska nadała też duży rozgłos niedopuszczeniu przez Francję transportu brytyjskiej baraniny — mimo orzeczenia trybunału EWG w Strasburgu, nakazującego przejęcie tego transportu.

Oczekuje się, że zbliżający się „szczyt" EWG, który odbędzie się w listopadzie br. w Dublinie, przebiegnie pod znakiem konfliktu W. Brytanii z pozostałą częścią europejskiej „dziewiątki".

H. Jabłoński udaje się do Meksyku i Kostaryki

WARSZAWA PAP. Na zaproszenie prezydenta Meksyku Jose Lopeza Portillo i prezydenta Kostaryki Rodrigo Corazo Odio, udaje się z oficjalną wizytą do Meksyku i Kostaryki przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński.

Będzie to pierwsza polska wizyta na tym szczeblu w krajach kontynentu Ameryki Łacińskiej. Stanowi ona podkreślenie wagi, jaką przywiązuje Polska do współpracy z państwami tego regionu świata, służącej sprawie pokojowego współistnienia i wzajemnie korzystnej współpracy.

Egipt dotknięty klęską powodzi

KAIR PAP. Nie notowana od setek lat klęska powodzi dotknęła pustynne rejony górnego Egiptu w rejonie Asuanu. W okresie gdy zazwyczaj panuje tu susza nadeszły ulewne deszcze tropikalne zmieniając cały obszar w potoki rwącej wody. Wiele osad zostało zniszczonych; w osuwającej się ziemi znaleziono śmierć co najmniej 18 osób. Trwają poszukiwania dalszych ofiar. Powódź zmyła ponad 1300 domów, budowanych tam głównie z gliny. Szczególnie dotkliwie ucierpiał rejon Sohag.

Ruch kołowy na jedynej drodze wiodącej z Kairu do Asuanu został w wielu miejscach przerwany. Przerwy odnotowano również w komunikacji kolejowej.

Ta nie spotykana w Egipcie klęska żywiołowa skłoniła rząd w Kairze do ogłoszenia stanu wyjątkowego na terenach zalanych wodą. Zaskoczenie jest tym większe, że zazwyczaj notuje się tam opady deszczu nie większe niż parę centymetrów rocznie.

Rząd mniejszościowy w Danii

KOPENHAGA PAP. Premier Danii Anker Joergensen oświadczył, że stanie na czele rządu mniejszościowego. We wtorkowych wyborach do parlamentu (Folketingu) Partia Socjaldemokratyczna, której przywódcą jest Joergensen, zdobyła 69 mandatów. W poprzednim Folketingu, liczącym 179 miejsc, socjaldemokraci posiadali 65 mandatów.

Agent Somozy wydalony z Nikaragui

HAWANA PAP. Z Managui donoszą o wydaleniu przez Rząd Odnowy Narodowej Nikaragui Amerykanina, który podejrzany jest o działalność kontrrewolucyjną. Jest nim dyrektor firmy rybackiej, 54-letni Raymund Bartlett, który, jak zdołały stwierdzić władze nikaraguańskie, jest agentem politycznym zaprzyjaźnionym osobiście z Somozą.

Komunikując o tym na konferencji prasowej w Managui, władze poinformowały również, iż w mieszkaniu Amerykanina znaleziono broń przemycaną do Hondurasu, gdzie gromadzą się zbiegli z Nikaragui funkcjonariusze byłej gwardii narodowej Somozy. Władze nikaraguańskie podkreśliły fakt przekazania Bartletta ambasadzie amerykańskiej mimo, iż istniały wszelkie podstawy do wytoczenia mu procesu za działalność kontrrewolucyjną.

W FINSKIEJ miejscowości Espoo wybrana została Miss Skandynawii, jest nią Kaste Nyberg z Finlandii. (CAF)

W związku z filmem o zbrodniarzu Mengele

Dziesięć pytań dla Gregory Pecka

W ZWIĄZKU z nową rolą Gregory Pecka, który wcielił się tym razem w postać jednego z najokrutniejszych zbrodniarzy hitlerowskich, pismo **„Schweitzer Illustrierte"** przeprowadziło wywiad z artystą. Mimo obcesowego (a niekiedy nawet niedyskretnego) charakteru niektórych pytań, Gregory Peck odpowiada na nie z całkowitą otwartością.

— W ostrym, politycznym filmie „Chłopcy z Brazylii" gra pan rolę Josepha Mengele. Jak się pan czuł kreując tę złowieszczą postać? Przecież w swej długiej karierze artystycznej grał pan z reguły role bohaterów pozytywnych?

— Czułem się jak człowiek, który coś sobie sam ukradł.

— Nie obawiał się pan rozczarowania publiczności, która ujrzy pana jako faszystę, winnego zbrodni masowego ludobójstwa?

— Oczywiście — nie! Przecież jestem Gregory Peck, a nie Joseph Mengele. Sądzę także, że widzowie z dużym zainteresowaniem śledzić będą poczynania mego negatywnego bohatera, ponieważ wszyscy przywykli że gram wyłącznie postaci pozytywne. Mengele to postać nie tylko negatywna, ale — niestety — zupełnie realna. Oto dlaczego postanowiłem wcielić się w postać tego przestępcy wojennego i pokazać, jak bardzo niebezpieczni mogą być ludzie jego pokroju.

— Jest pan często porównywany z Gary Cooperem. Czy słusznie?

— To porównanie prześladuje mnie już od dawna, ale w końcu ludzie doszli do wniosku, że mam swoją własną twarz. A zresztą ważne są nie podo-

(Dokończenie na str. 3)

A to ci heca!

Manko na wadze... Ziemi

POSŁUGUJĄC się trzema niezależnymi metodami pomiaru dr Pasquale B. Esposito z amerykańskiego ośrodka badań kosmicznych — Jet Propulsion Laboratory w Pasadenie wyliczył, iż Ziemia waży 6 586 miliardów trylionów ton. Wynik nowych obliczeń odbiega od dawnych o 41,34 miliony miliardów ton, co — trzeba przyznać — jest niedowagą imponującą!

Niezbędnych danych do wykonania rachunku dostarczyła analiza zmian częstotliwości fal radiowych z automatycznych stacji międzyplanetarnych: Marinerów 9 i 10, Vikingów 1 i 2 oraz Voyagerów 1 i 2, nadawanych spoza strefy przyciągania Ziemi, pomiary odległości między Ziemią a Księżycem, dokonane za pomocą światła lasera odbitego od reflektorów pozostawionych na Srebrnym Globie przez astronautów oraz podobne pomiary za pomocą laserowego dalmierza z wykorzystaniem satelity geodezyjnego Lageos.

Na nowe wyniki obliczania masy Ziemi miały wpływ m. in. wniesione kilka lat temu przez amerykańskie Narodowe Biuro Norm poprawki do oflejalnej prędkości światła. Jest ona mniejsza od znanej ze wszystkich podręczników szkolnych wartości 300 tys. km/sek. o niecałe 50 m/sek.

DZIŚ W NUMERZE: ◆ Sojusz robotniczo-artystyczny ◆ Przysposobienie do życia w rodzinie ◆ Kurier kulturalny ◆

Egz. obow. 110/80

Gdy powiedzieli „tak"...

JAKIE SĄ MŁODE RODZINY?

WARSZAWA PAP. W ostatnich latach na ślubnym kobiercu staje rocznie ponad 300 tys. par małżeńskich. Spośród zawartych w latach siedemdziesiątych ponad 2,8 mln małżeństw prawie 85 proc. stanowią małżeństwa zawierane przez ludzi poniżej 30 roku życia.

ODSETEK młodych małżeństw w miastach jest znacznie niższy aniżeli na wsi. Na wsi bowiem tradycyjnie w związki małżeńskie wstępuje się we wcześniejszym wieku. W miastach okres tzw. narzeczeństwa jest znacznie dłuższy. Często jest to wynikiem trudności mieszkaniowych, kontynuowanych studiów, bardziej złożonych warunków adaptacyjnych itp.

A jaka jest struktura młodych małżeństw? Dominują małżeństwa z jednym dzieckiem — ponad 45 proc., dwoje dzieci posiadało niecałe 28 proc., troje i więcej — 8,5 proc. Bezdzietnych małżeństw było według tego samego mikrospisu (z 1974 r.) — 18,4 proc. Oczywiście fakt, że dominowały małżeństwa z jednym dzieckiem wcale nie oznacza, że znajdujące się w tej grupie małżeństwa nie będą miały więcej dzieci. Są to bowiem w większości rodziny w okresie biologicznego rozwoju.

Z różnych przeprowadzonych sond — wprawdzie wyrywkowych ale dostatecznie reprezentatywnych wynika — że nowożeńcy w poważnym procencie pragną mieć dwoje dzieci. Występuje jednak niepokojące zjawisko, że w miarę wzrostu poziomu wykształcenia a także wyższego poziomu życia materialnego, w pewnym stopniu maleje liczba mężatek, które pragnęłyby posiadać większą liczbę potomstwa.

Młode małżeństwa — to druga grupa rodzin, które zwłaszcza w ostatnich latach stały się adresatami konkretnych rozwiązań na polu polityki społecznej. Wpłynęły na to zmiany ludnościowe. Jak przewidują demografowie, w obecnej dekadzie powinno być ok. 3 mln ślubów, a niemal drugie tyle — w następnym dziesięcioleciu. Wiele młodych par startuje przy tym w trudnych warunkach. Dlatego wprowadzono np. bezgotówkowe kredyty umożliwiające młodym małżeństwom szybsze zagospodarowanie i wyposażenie mieszkania. Część tego kredytu może być spłacona przez zakłady pracy ze środków funduszu socjalnego. Niedawno podniesiono z 1800 do 2500 zł granicę dochodów (na członka rodziny) upoważniających do ubiegania się o pomoc z tego funduszu. W ub. roku skorzystało z niej 54 tys. małżeństw, a w tym roku liczba ta powinna wzrosnąć do 75 tys.

Podstawową jednak sprawą warunkującą dobry start i rozwój młodej rodziny jest samodzielne mieszkanie. Stąd m. in. decyzja budowy specjalnych domów z mieszkaniami rotacyjnymi, w których przynajmniej część młodych małżeństw będzie mogła czekać na przydział stałego mieszkania. Program rządowy przewiduje wybudowanie w latach 1978-82 100 tys. takich mieszkań.

Nowy tom wierszy J. Iwaszkiewicza

WARSZAWA PAP. Mówi Jarosław Iwaszkiewicz: — Przygotowuję nowy tom wierszy oraz tom szkiców „Aleja przyjaciół", zawierających wspomnienia poświęcone m. in. Janowi Parandowskiemu, Wilamowi Horzycy, Romanowi Kołoniec-kiemu, Antoniemu Słonimskiemu. W Wydawnictwie Literackim ukaże się edycja obejmująca korespondencję związaną z rodziną Iwaszkiewiczów. Tom pierwszy obejmie „Listy do rodziny".

BOCIANIE GNIAZDO

STATKI NA WEJŚCIU:

m/s „Busko-Zdrój" z Norwegii,
m/s „Cieplice-Zdrój" z Hiszpanii,
m/s „Wadowice" z RFN,
m/s „Warna" z Danii,
s/s „Soldek" z Danii

STATKI NA WYJŚCIU:

m/s „Swieradów-Zdrój" do Manchesteru,
m/s „Wyszków" do Holandii,
m/s „Warna" do Danii

SPORT SPORT

TENISOWY TURNIEJ W WIEDNIU

WOJCIECH FIBAK udanie rozpoczął start w halowym turnieju Grand Prix w Wiedniu, zwyciężając w poniedziałek późnym wieczorem Amerykanina Bruce Mansona 6:0 6:7. 6:2.

PIŁKARZE IZRAELA W EUROPEJSKIEJ GRUPIE „MŚ-82"

MIĘDZYNARODOWA Federacja Piłkarska (FIFA) podała do wiadomości w Zurichu, że piłkarze izraelscy będą w grupie VI strefy europejskiej eliminacji mistrzostw świata 82. W grupie tej występują piłkarze: Szkocji, Szwecji, Portugalii i Irlandii Płn.

PECH INNAUERA

CZOŁOWY austriacki skoczek narciarski — Toni Innauer, może uskarżać się na prześladującego go pecha. Niemal przez cały ubiegłoroczny sezon trapiły go kontuzje, a kiedy je wyleczył i już teraz, u progu sezonu wypracował dobrą formę, znów doznał pechowej kontuzji. Podczas treningu biegowego w lesie w pobliżu rodzinnej miejscowości Bezau, Innauer dotkliwie zranił sobie nogę. Sam poszkodowany jest zdania, że treningi będzie mógł wznowić nie wcześniej niż za 3—4 tygodnie. Taka przerwa w przygotowaniach do sezonu może poważnie zaważyć na olimpijskim występie.

Będzie serial o Sobieskim

WARSZAWA PAP. Jerzy Passendorfer wraz z Jerzym Stefanem Stawińskim i Leonem Bachem pracuje nad scenariuszem serialu telewizyjnego pod roboczym tytułem „Za króla Jana". Akcja toczy się w czasach Sobieskiego i kończy odsieczą wiedeńską.

Trwają V Dni Skandynawskie

Wzajemne poznawanie

W KLUBIE PAM „TRANS" zainaugurowano obchody kolejnych Dni Skandynawskich. Impreza ta, organizowana corocznie przez szczecińskie środowisko studenckie, odbywa się już po raz piąty. Podobnie jak w roku ubiegłym do Szczecina zjechało wielu studentów ze Szwecji, Danii, Norwegii i Finlandii. Najliczniejsze grupy stanowią przedstawiciele Wydziału Ekonomicznego Uniwersytetu w Sztokholmie oraz goście duńscy — z Uniwersytetu w Roskilde.

Na inauguracji obecni byli przedstawiciele władz miejskich, Konsulatu Królestwa Szwecji Norwegii i Danii, PAM oraz Politechniki Szczecińskiej. Otwarcia V Dni Skandynawskich „SCANDAYS 79" dokonał wiceprezydent miasta Zbigniew Pacala. Następnie zaproszeni goście, studenci skandynawscy i przedstawiciele środowiska szczecińskiego zwiedzili wystawę grafiki współczesnej Daniela Cocca — szwedzkiego plastyka, reprezentującego nurt surrealistyczny.

Wieczorem w kawiarni klubu „TRANS" odbyła się prezentacja studenckich osiągnięć kulturalnych. Gości reprezentował rockowy zespół Uniwersytetu w Uppsali oraz fińskie rodzeństwo muzyków — Ivon i Folke Grasbeck, gospodarzy natomiast — grupa muzyczno-poetycka „Sklep z ptasimi piórami", zespół jazzowy „Szkoła gry" oraz grupa „R-band".

ORGANIZATORZY Dni, które trwać będą do końca tygodnia, przygotowali nader atrakcyjny program. M. in. studenckie koła naukowe wraz ze Środowiskowym Stowarzyszeniem Przyjaciół ONZ zorganizowały 3 seminaria, które prowadzone będą w języku polskim i angielskim: „Rola organizacji studenckiej we współczesnej szkole wyższej", „Architektura humanistyczna" i „Polska — Świat — Skandynawia". Oprócz tego co wieczór w klubie „TRANS" odbywają się wieczory kulturalne, służące wzajemnej prezentacji dokonań artystycznych oraz konfrontacji kultury polskiej ze skandynawską.

GOŚCIE zwiedzili już Szczecin i port. W planie jest jeszcze zapoznanie się z pracą Zakładów Chemicznych „Police", rajdy turystyczne oraz mecz piłki nożnej — „Goście — Gospodarze".

(mor)

Październik — Miesiąc Wynalazczości

DOBIEGA końca październik, ogłoszony w tym roku w szczecińskich zakładach pracy Miesiącem Wynalazczości. Ponad dwadzieścia przedsiębiorstw przysłało do Wojewódzkiego Klubu Techniki i Racjonalizacji szczegółowe programy przygotowywanych u siebie imprez; z programów tych wynika, iż najwięcej uwagi zwrócili organizatorzy na sprawy propagandy ruchu wynalazczego, zachęcenia młodzieży do udziału w działalności zakładowych klubów techniki i racjonalizacji, prezentacji osiągnięć, szkolenia z zakresu przepisów prawa wynalazczego. We wszystkich zakładach odbywały się w tym miesiącu giełdy projektów racjonalizatorskich, przygotowano tematykę wynalazczą na przyszły rok, nie zaniedbywano także sprawy wdrożeń.

Najbardziej interesujące imprezy w Miesiącu Wynalazczości odbywały się w Szczecińskiej Stoczni Remontowej „Gryfia", w Hucie „Szczecin", w Zakładach Przemysłu Dziewiarskiego „Luxpol", w Wojewódzkim Urzędzie Telekomunikacyjnym, Przedsiębiorstwie Połowów Dalekomorskich i Usług Rybackich „Gryf" oraz w branżowych Międzyzakładowych Klubach Techniki i Racjonalizacji gospodarki morskiej, budowlanych i komunalnych.

Do końca miesiąca pozostało jeszcze kilka dni, jeszcze odbędzie się kilka imprez, czynne są także wystawy, m. in. wystawa projektów racjonalizatorskich gospodarki morskiej w „Eurece", podobna wystawa połączona z prezentacją wydawnictw technicznych w siedzibie WUT przy al. Wyzwolenia 70. Można także zwiedzać jeszcze centrale telefoniczne (obowiązuje uprzednie zgłoszenie w Zakładowym Klubie Techniki i Racjonalizacji).

(mw)

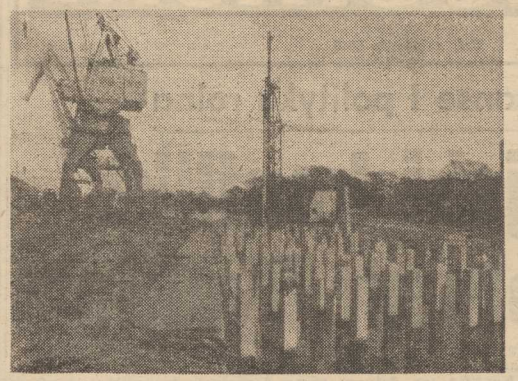

NA ZDJĘCIU: Trwają prace przy budowie tymczasowego stanowiska ro-ro. Pierwszy statek zawinie tu w roku przyszłym. *Fot.: Z. Jodkowski*

Łatanie ro-rowej dziury

JUŻ od dłuższego czasu coraz częściej zawijają do portu szczecińskiego specjalistyczne jednostki typu ro-ro; z początkiem br. uruchomiono nawet regularną linię stavangerską (do Norwegii). Ro-rowiec przybijał zatem co pewien czas do prowizorycznego stanowiska na „Starówce", które dokerzy naszego zespołu własnym pomysłem i przemysłem urządzili na tym własnym nabrzeżu. Jednocześnie w połowie br. ruszyły prace związane z budową tymczasowego stanowiska obsługi ro-rowców na Nabrzeżu Czechosłowackim. Roboty te wykonują w zasadzie sami portowcy, ale przebudowę nabrzeża powierzono specjalistom -hydrotechnikom. Trzeba się spieszyć — już w roku przyszłym zawijać będzie do Szczecina znacznie więcej niż dotychczas statków służących do przewozu towarów załadowywanych i rozładowywanych metodą wtaczania i wytaczania. Tak więc „Inowrocław", jednostka budowana w Finlandii na zlecenie Szczecińskiego Zakładu Linii Europejskich i Żeglugi Promowej PLO otworzy linię do portów Anglii południowej, zaś m/s „Tollan" — Afryki zachodniej.

W przyszłości liczba ro-rowców będzie systematycznie wzrastać. Rozwojem tej formy przewozów morskich zainteresowani są zresztą nie tylko Polacy, ale i nasi tranzytowi kontrahenci, zwłaszcza Czechosłowacja, NRD, Węgry i Austria. Jednak potrzeby tych partnerów można będzie zaspokoić do piero wówczas, gdy ruszy nowoczesna baza drobnicowa na Ostrowie Grabowskim. Tymczasowe stanowisko ro-ro na „Czechosłowackim" tylko w nie wielkim stopniu usprawni obsługę specjalistycznych jednostek. Jest ono zresztą typowym przykładem łatania „ro-rowej dziury" w porcie szczecińskim. Przed laty, kiedy do naszego zespołu zaczęło zawijać coraz więcej statków z kontenerami, zapadła decyzja o uruchomieniu na „Ewie" tymczasowej bazy przeładunku pojemników. Miała ona pracować przez kilkanaście miesięcy, do czasu wybudowania na Ostrowie Grabowskim specjalistycznej bazy drobnicowej. Prowizoryczny port kontenerowy pracuje po dziś dzień, choć brakuje tu miejsca nie tylko na składowiska dla pojemników, ale także — dla sprzętu przeładunkowego. Dokerzy z „Czechosłowackiego" obawiają się zatem, że i ro-rowa prowizorka działać będzie przez wiele lat, wbrew ekonomice i rozsądkowi. Tak więc budowa nowoczesnej bazy drobnicowej na nie zagospodarowanej dotąd wyspie jest warunkiem dalszego rozwoju obsługi statków drobnicowych w Szczecinie, zwłaszcza jednostek specjalistycznych: ro-rowców, kontenerowców lub semikontenerowców. Już za dwa lata port nie będzie w stanie „przełknąć" całej drobnicy ciążącej ku Szczecinowi; przeładunki tego towaru są wysoce opłacalne i decydują o przyszłości i nowoczesności baz morskich całego świata.

(awa)

Jest już pięć,

będzie jeszcze dziesięć

Podziemne przejścia w Łodzi

ŁÓDŹ PAP. Pięć podziemnych przejść dla pieszych zbudowano w ostatnich latach pod ruchliwymi arteriami komunikacyjnymi w Łodzi. Przyczyniają się one do usprawnienia płynności i bezpieczeństwa ruchu drogowego.

Kontynuując ten kierunek modernizacji układu komunikacyjnego, miasto wzbogaci się wkrótce o kilka dalszych przejść podziemnych dla pieszych. Cztery takie przejścia powstaną przy przedłużeniu w kierunku wschodnim przecinającej łódzkie śródmieście szybkiej trasy W-Z. Trzy nowe tunele otwarte zostaną w rejonie modernizowanego dworca PKP Łódź Kaliska, a trzy dalsze w rejonie ruchliwych skrzyżowań śródmiejskich.

Pierwsze z nich udostępnione zostaną mieszkańcom Łodzi w roku 1981.

Piwo na medal

WARSZAWA PAP. Polskie piwo cieszy się coraz większym powodzeniem wśród zagranicznych odbiorców. W tym roku np. browarów w Żywcu, Okocimiu, Leżajsku i Warce wyeksportujemy łącznie ok. 400 tys. hektolitrów piwa, które trafi na stoły konsumentów m. in. w takich krajach jak Węgry Związek Radziecki, Rumunia, Bułgaria, Austria, Włochy, Wielka Brytania i Stany Zjednoczone.

W krajach tych polskie piwo produkowane zwłaszcza w Żywcu i Okocimiu śmiało konkuruje z najbardziej renomowanymi producentami tego napoju. Świadczą o tym m.in. wysokie oceny jakości naszego piwa wystawiane mu na różnego rodzaju międzynarodowych przeglądach, degustacjach i targach. Ostatnio np piwo pełne „Piast" produkowane przez Browar Żywiecki otrzymało złoty medal za najwyższą jakość przyznaną mu przez międzynarodowy komitet organizacyjny „Monde Selection" obradujący w Paryżu. Srebrne medale zaś przyznano piwu marki „Kraków" również produkowanemu przez Żywiec oraz eksportowemu piwu z Okocimia.

Wokół stosunków Chiny — Wietnam

„Strefy niebezpieczeństwa" na Morzu Południowochińskim

PO zakończeniu w Pekinie 13 sesji chińsko-wietnamskich rokowań w sprawie uregulowania spornych kwestii odbyły się kolejno dwie konferencje prasowe, na których szefowie obu delegacji: chińskiej — Han Nien-lung oraz wietnamskiej — Dinh Nho Liem przedstawili, obok stanowisk swych krajów na temat stosunków dwustronnych, również inne kwestie.

Han Nien-lung poinformował, że Chiny ogłosiły 4 określone obszary Morza Południowochińskiego „strefami niebezpieczeństwa" i zwróciły się do linii lotniczych korzystających z korytarzy powietrznych nad tymi akwenami o wytyczenie innych tras. Strefy te znajdują się wokół wyspy Hainan oraz archipelagu wysp Paracelskich, które są przedmiotem sporu między Wietnamem a Chinami (roszczenia do niektórych wysepek tego archipelagu wnosi również Tajwan).

Han Nien-lung wyjaśnił, że owe „strefy" obejmują jedynie obszar powietrzny nad wodami Morza Południowochińskiego, co nie zmusza linii żeglugowych do zmiany tras statków. Indagowany o ewentualne zamiary przeprowadzania w tych rejonach prób rakietowych Han odpowiedział, że „nie ma o tym w ogóle pojęcia". Konieczność wytyczenia takich „stref" umotywował on względami bezpieczeństwa Chin.

SZEF delegacji wietnamskiej określił natomiast decyzję chińską w sprawie tych „stref" jako **„jaskrawe naruszenie suwerenności terytorialnej Wietnamu oraz zasady swobody przelotów nad wodami międzynarodowymi"**. Stwierdził on, że Chiny zamierzają tym posunięciem wprowadzić utrudnienia dla tych linii lotniczych, które utrzymują korytarze powietrzne nad obszarem Wietnamu.

W sprawie rozruchów w Korei Południowej

PHENIAN PAP. Komitet Centralny Zjednoczonego Demokratycznego Frontu Patriotycznego Korei opublikował oświadczenie, w którym stwierdza, że demonstracje młodzieży w południowokoreańskim mieście Pusan przekształciły się w masowe wystąpienia ludności całego kraju. Władze seulskie uciekają się do represji w celu stłumienia demonstracji antyrządowych. Na skutek akcji wojska i policji zanotowano ofiary wśród uczestników wieców i demonstracji.

W oświadczeniu podkreśla się, że KC Frontu domaga się natychmiastowego wstrzymania represji oraz spełnienia żądań narodu, który opowiada się za niezwłoczną dymisją szefa reżimu seulskiego, Pak Dżung Hyi. Wyrażono również przekonanie, iż ludność Korei Południowej odniesie zwycięstwo w walce o demokrację.

Satelita szuka ropy naftowej

WASZYNGTON PAP. Amerykańska Agencja Aeronautyki i Przestrzeni Kosmicznej (NASA) zapowiada wystrzelenie w przyszłym tygodniu sztucznego satelity, którego zadaniem będzie lokalizacja zasobów ropy naftowej na kuli ziemskiej. Jak wynika z komunikatu NASA na ten temat, nowy satelita „Magsat" realizuje wspólny program dziewięciu krajów zainteresowanych badaniami pola magnetycznego Ziemi. Satelita wysyłać będzie z przestrzeni kosmicznej dane, które umożliwią lokalizację nowych złóż węglowodorów i innych minerałów.

„Santa Maria"

BARCELONA. Dodatkową atrakcją dla turystów odwiedzających to hiszpańskie miasto jest zakotwiczona u wybrzeży wierna kopia karaweli Krzysztofa Kolumba „Santa Maria".
CAF-Keystone

„Tydzień rozbrojenia"

GENEWA PAP. Dziś roz począł się proklamowany pod auspicjami Organizacji Narodów Zjednoczonych „Tydzień rozbrojenia". Z inicjatywą jego corocznych obchodów na całym świecie wystąpiło obradujące nad sprawą rozbrojenia Zgromadzenie Ogólne NZ, które zobowiązało tę organizację do mobilizowania opinii publicznej i pogłębiania międzynarodowej świadomości poprzez rozpowszechnianie informacji o rozmiarach wyścigu zbrojeń oraz działaniach podejmowanych na rzecz rozbrojenia.

Z Ugandy

LONDYN, KAMPALA PAP. Choć od chwili obalenia krwawego samowładcy Ugandy, Idi Amina upłynęło 6 miesięcy, w kraju wciąż jeszcze dochodzi do bandyckich napadów dokonywanych przez dysponujących bronią oprawców z jego rozbitej armii, lub do zbrojnych akcji antyrządowych.

Najnowszym tego rodzaju wydarzeniem jest napad na dwa posterunki policyjne w Kampali i uwolnienie 18 więźniów, w tym dwóch żołnierzy obecnej armii ugandyjskiej aresztowanych za naruszenie dyscypliny. Jak podał minister spraw wewnętrznych Paulo Muwanga, bliżej nieznani osobnicy, ubrani w mundury armii ugandyjskiej zastrzelili w czasie obu napadów trzech policjantów. 16 spośród uwolnionych więźniów oddało się później w ręce władz dobrowolnie.

W bieżącym tygodniu w Ugandzie trwa wymiana pieniędzy. Dotychczasowe banknoty z podobizną Amina zastępuje się podobnymi, ale zamiast podobizny obalonego dyktatora widnieje na nich wizerunek Banku Centralnego Ugandy w Kampali. Akcja ta ma dwa cele — oprócz usunięcia podobizny Amina chodzi o przerwanie napływu do Ugandy pieniędzy, które aminowcy wywieźli z kraju w dużych ilościach. Dlatego w okresie wymiany na ugandyjskich posterunkach granicznych dokładnie sprawdza się bagaże podróżnych.

100-milionowy gość w Disney World

WASZYNGTON PAP. Gołębie, baloniki i fajerwerki witały 100-milionowego gościa w dziecięcej „krainie baśni" Disney World na Florydzie. Nieco przestraszony całą tą pompą 3-letni Kurt Miller z Kingsville w stanie Maryland wybuchnął płaczem i zapytał mamę czy „nie zrobił czegoś złego". Mały jubilat otrzymał ważną przez całe życie kartę wstępu do miasteczka Disney World oraz srebrny model baśniowego „zamku Kopciuszka". Przez pozostałą część uroczystości, kiedy ze staroświeckiego wozu strażackiego oglądał przygotowaną na jego cześć paradę postaci z filmowego świata Walta Disneya, już tylko uśmiech rozjaśniał jego twarzyczkę.

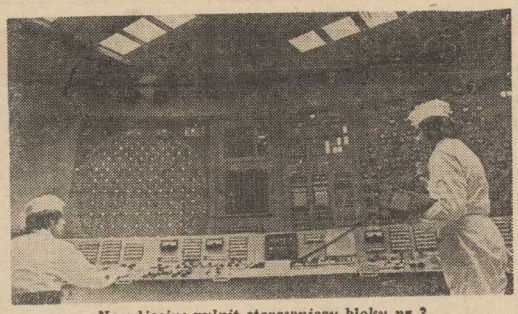

Na zdjęciu: pulpit sterowniczy bloku nr 2.

AP „Nowosti" specjalnie dla „Kuriera Szczecińskiego"

Przyspieszony rozwój energetyki atomowej ZSRR

OD DNIA uruchomienia pierwszego bloku Leningradzka Elektrownia Atomowa im. Lenina wyprodukowała już dziesiątki milionów kilowatów. Elektrownia ta jest pierwszą z serii radzieckich gigantów jądrowych, na których zainstalowuje się reaktory o mocy miliona kilowatów każdy. Już wkrótce rozpocznie się budowa trzeciego energobloku, a w końcu dziesiątej pięciolatki (1976—80) — czwartego; wtedy moc elektrowni podwoi się i osiągnie moc 4 mln kilowatów.

Leningradzka Elektrownia Atomowa jest jednym z obiektów energetyki jądrowej, których budowę rozpoczęto w latach ubiegłych pięciolatek. Początek tej nowej gałęzi energetyki datuje się od 1954 roku, kiedy to w mieście Obińsku w Okręgu Kałuższkim rozpoczęła produkcję pierwsza na świecie elektrownia atomowa. Moc jej była niewielka — 5 tys. kilowatów.

Obecnie w różnych rejonach Związku Radzieckiego pracują elektrownie atomowe o wielokrotnie większej mocy, w tym Biełojarska na Uralu, Armeńska na Zakaukaziu, Nowoworoneska, Kurska. Energetyka atomowa przekroczyła nawet koło podbiegunowe. Na Półwyspie Czukockim, w strefie wiecznej zmarzliny zbudowano Bilibińską Elektrownię Atomową.

Związek Radziecki postawił sobie za zadanie przyspieszenie rozwoju energetyki atomowej w europejskiej części ZSRR. Zaplanowano wyprodukowanie 13—15 mln kilowatów energii, co stanowi, piątą część ogólnej mocy wszystkich elektrowni. Pozwoli to na zaoszczędzenie nafty i węgla, niezbędnych dla innych gałęzi gospodarki.

Szczególną uwagę przywiązuje się w Związku Radzieckim do ochrony środowiska. Doświadczenia udowodniły, że radioaktywność radzieckich elektrowni atomowych nie zagraża ani ludziom, ani przyrodzie.

Na Węgrzech

Więcej telewizorów niż radioodbiorników

BUDAPESZT PAP. Liczba zarejestrowanych na Węgrzech telewizorów przewyższyła już liczbę zarejestrowanych radioodbiorników. Takie dane zamieścił tygodnik statystyczny transportu i łączności. W ubiegłym roku w kraju liczącym dziesięć i pół miliona mieszkańców zarejestrowano 12 753 nowych odbiorników radiowych a ich ogólna liczba w końcu roku wynosiła 2,5 mln. w tym 600 tys. w Budapeszcie. W tym samym czasie liczba zarejestrowanych telewizorów wynosiła 2 632 878. Najwięcej zainstalowano ich w Budapeszcie — 582 530. Dane statystyczne nie uwzględniają tego, że w rodzinie może być więcej niż jeden radioodbiornik fale także i więcej niż jeden telewizor.

300 roślin z jednej cebulki

BERLIN PAP. Około 300 nowych sadzonek udało się ogrodnikom erfurckim uzyskać z jednej cebulki lilii. Za pomocą mikroskopu wyodrębnili oni mianowicie pojedyncze komórki lilii, które następnie w sterylnych warunkach mogły rozwijać się dalej. Dzięki tej metodzie w ciągu 6—8 lat można otrzymać setki tysięcy kwiatów. W normalnych warunkach potrzeba ok. 20 lat na to, aby uzyskać takie ilości kwiatów. Ponadto uzyskane metodą tej swoistej sterylizacji kwiaty wykazują większą odporność niż „tradycyjne" roślinki.

Dziesięć pytań dla Gregory Pecka

(Dokończenie ze str. 1)

bieństwa, lecz indywidualność aktorska.

— Pana pierwszym sukcesem był film „Oczarowanie". Dzięki niemu chyba wybił się pan w Hollywood?

— Niewątpliwie. I trzeba jeszcze dodać, że film ten zainteresował Amerykanów od innej strony: nagle stała się modna psychoanaliza.

— Skoro już jesteśmy przy psychoanalizie. Łączy się to w pewien sposób z tragedią w pańskiej rodzinie — samobójstwem pańskiego syna Jonathana. Czy wyjaśnił pan prawdziwe okoliczności tej śmierci?

— Niestety — nie, i zapewne nigdy nie potrafię tego zrobić. Jonathan odszedł od nas w zupełnym spokoju, nie pozostawiając niczego, co mogłoby pod powiedzieć nam przyczynę. Nigdy nie było między nami sprzeczek ani kłótni, żył w zdrowej, spokojnej atmosferze.

— W Hollywood mówi się, że Jonathan stał się ofiarą narkotyków...

— Nic mi na ten temat nie wiadomo. Ale w Hollywood zawsze o czymś się szepce, na czyjś temat spekuluje. Jeśli pan tego nie wie, powiem wprost. Hollywood to największy w świecie chlew, albo — jeśli pan woli — przystań dla najpotworniejszej hołoty, jaką tylko można sobie wyobrazić.

— A mimo to mieszka pan i pracuje w Hollywood?

— Od razu ustalmy: prócz łajdaków są tu i ludzie uczciwi, którzy traktują swą pracę poważnie.

— Czym wytłumaczy pan, że tyle osób stara się dostać do Hollywood?

— Pragnieniem sukcesu za wszelką cenę, po trupach. Wielu Amerykanów, niestety, sprzedałoby własną matkę, jeśliby to miało przynieść im pieniądze, uznanie i sławę...

— Co pan sądzi o praktykach amerykańskich środków masowego przekazu, które na co dzień propagują przemoc i okrucieństwo?

— W „Chłopcach z Brazylii" po raz pierwszy zagrałem rolę „wyrafinowanego" zbrodniarza. Czy potępia mnie pan za to?

— Nie, ponieważ wiem, że jest panu obca wszelka przemoc. Ale jak łączy pan te swoje poglądy ze wspomnianą kreacją filmową?

— Powtarzam raz jeszcze. Nie przypadkiem ukazałem postać Josepha Mengele tak, aby wywołała u widza odrazę i zgrozę. Ale to nie jest żaden „horror". To przypomnienie czasów, które nie mogą się powtórzyć.

Sojusz robotniczo-artystyczny

JEŻELI w robotniczej rodzinie planuje się spędzenie wolnego wieczoru w teatrze, jeżeli urządzając mieszkanie postanawia się na ścianie zawiesić dobrą grafikę, jeżeli dziecko chodzi na zajęcia kółka plastycznego lub występuje w zespole tanecznym albo w chórze — to znaczy, że przybliżanie i upowszechnianie wartości kulturalnych środowiskom produkcyjnym funkcjonuje w społeczeństwie prawidłowo.

DZIAŁANIOM o tym charakterze nadano przed kilkoma laty nazwę sojuszu świata pracy z kulturą i sztuką, a spełniany miał on być przez nawiązywanie bliższych kontaktów między instytucjami kulturalnymi a przedsiębiorstwami i zakładami pracy. Przypomnijmy, że istota sojuszu — to świadczenia wzajemne. I nie dorywcze, powierzchowne. Umocnione specjalnie podpisanymi umowami, uroczyste.

Jak się sprawdza

Jak sprawdzają się te porozumienia? Nie zawsze wykonywane są gładko, to zrozumiałe. Trzeba bowiem w wielu wypadkach dopiero wypracować sposoby oddziaływania na siebie obydwu środowisk: robotniczego i twórczego, co wcale nie jest łatwe. Do obydwu stron bowiem trzeba trafić z propozycjami atrakcyjnymi.

Artyści-plastycy, zaangażowani w program sojuszu, skupieni są wokół formuły plenerów przemysłowych i zakładowych. Przychodzą do wybranych jednostek produkcyjnych; przenoszą na płótno i papier swoje widzenie robotniczej rzeczywistości. Na tej zasadzie ZPAP współpracuje z Zarządem Portu, Z.Ch. Police, Stocznią im. A. Warskiego, Transoceanem, Polmo, Hutą „Szczecin", Załomiem, PPDiUR „Gryf". A jednak, mimo tak szerokich kontaktów — współpraca nie jest jeszcze pełna.

Niemniej włączenie plastyków przez Stocznię im. A. Warskiego do kontaktów produkcyjnych (wystrój wnętrz statków), a także zakładowe wystawy poplenerowe przynoszą pierwszy odzew. Ludzie zaczynają pytać artystów o... sposoby urządzenia mieszkania, myśląc o znalezieniu w nim miejsca nie tylko na produkty np. przemysłu elektrotechnicznego, ale i wytwory sztuki. Jak wynika z analizy przeprowadzonej przez Komitet Środowiskowy Kultury PZPR współpraca ta ma ciągle jeszcze zbyt doraźny charakter.

Niecałkowicie jasna jest sprawa związków teatrów ze środowiskiem robotniczym. Zacznijmy od samych przedstawień teatralnych. Na część z nich wykupują bilety rady zakładowe, jednostki wojskowe, sporadycznie — środowisko studenckie. Jest to jednak forma kontaktów zbyt skąpa w treści kształtujące świadomą potrzebę bywania w teatrze. Stosuje się zasadę zapraszania widzów z największych zakładów pracy na próby generalne, premiery, dyskusje. Teatry korzystają także z pomocy fachowej i materialnej swoich sojuszników przy większych pracach typu remontowego lub wyposażeniowego. Poważną przeszkodą w upowszechnianiu sztuki scenicznej jest naszym zdaniem bardzo prosta i prozaiczna sprawa — miejskie trudności komunikacyjne. Niewielu robotników z Polic, Żydowiec, Dąbia skusi się na wieczorny spektakl, nie mając możności szybkiego powrotu do domu, przed następnym dniem pracy.

Filharmonia jest instytucją, która nie ma szans na dużą popularność w nie przygotowanym środowisku. Muzyka symfoniczna nie ma dość dużej siły przyciągania, stąd też zasadniczo działania popularyzatorskie odnoszą się do młodzieży szkolnej. Kupowanie np. przez stocznię 30 karnetów jest tylko gestem grzecznościowym w stosunku do partnera.

Duże starania czyni Muzeum Narodowe, proponując Polmo, stoczni, Wiskordowi wystawy jednego obrazu, stosując imienne zaproszenia na wystawy, przygotowując pogadanki dla zakładowych radiowęzłów.

Szczecińscy literaci nie stronią od wszelkich możliwych form upowszechniania czytelnictwa. Bywają na spotkaniach, podejmują w swoich utworach tematykę regionalną i robotniczą. Stąd w ich twórczości tematyka wiejska, morska, „miejscowa". Kilka osób korzysta ze stypendiów, ufundowanych np. przez Załom i Police. W wypadku stypendiów zakładowych poważne znaczenie dla twórców ma wzajemne zrozumienie z fundatorami, z czym nie zawsze jest najlepiej.

Popularyzacja książki, najłatwiejsza — jeśli chodzi o autentyczne zainteresowanie środowisk robotniczych, napotyka na trudności z przyczyn od nikogo w województwie niezależnych, gdyż rodzą się one z braku dostatecznej liczby poszukiwanych tytułów.

Jak wynika z analizy, poważne niedoinwestowanie kulturalne obserwuje się na szczecińskiej wsi. Tej, która nie ma nic wspólnego z utrwalonym w naszej świadomości obrazem. Olbrzymie, wyspecjalizowane gospodarstwa zatrudniają kadrę wykształconą na poziomie średnim i wyższym. Rolnicy, fundusz socjalny PGR-u, kółka rolniczego, rolniczej spółdzielni produkcyjnej przeznaczają na dofinansowywanie wycieczek krajowych i zagranicznych.

Ludzi tych nie satysfakcjonują gościnne występy okazjonalnych składanek typu piosenka, monolog, black-out. Kulturę traktują serio, dlatego też skarżą się na brak autentycznych kontaktów z twórcami i twórczością.

Naszym zdaniem, interesująca inicjatywa, jaką są spotkania i dyskusje pod hasłem „Warsztaty Muz" — powinna wydostać się z Klubu „13 Muz", gdzie i zainteresowanie kolegów nikłe, i potrzeba ich odbywania nie tak silna. Zrobienie „Warsztatów" w PGR, w Wiskordzie, w Hucie, w Policach, dałoby daleko lepsze efekty. Bo nie o to chodzi, by malarz pisarzowi powiedział o tym, co stanowi jego pasję i by muzyk aktora uświadomił o kierunkach współczesnej muzyki poważnej. To wszystko powinno się mówić ludziom zatrudnionym w produkcji — prezentując obraz, koncert kameralny, recytację, najnowszy wiersz.

Kwestia umacniania sojuszu nie jest drugorzędna. Sztuka jest w stanie kształtować naszą codzienność w znacznie większym stopniu, niż dotychczas — dodawać jej barwy, stawać się tematem przemyśleń, wzbogacać życie.

J. FRYDRYKIEWICZ

Niewdzięcznik

34-letni Brytyjczyk Derek Kennard ofiarował swemu 49-letniemu bratu Johnowi jedną nerkę i w ten sposób uratował mu życie. Ofiarodawca nerki był po operacji przez 8 tygodni niezdolny do pracy i przez to zbankrutowało jego przedsiębiorstwo. Starszy, uratowany i bogaty John okazał się niebywałym niewdzięcznikiem, bowiem zupełnie nie zainteresowały go kłopoty brata.

(PAP)

CEPELIA ma trzydzieści lat. Z okazji jubileuszu odbył się w Warszawie pokaz mody prezentujący osiągnięcia wzornictwa dziewiarskiego. Swoje wyroby — płaszcze, suknie, wdzianka, swetry itp. ubiory z runa owczego o naturalnym, niepowtarzalnym kolorycie zademonstrowały spółdzielnie rękodzieła artystycznego podległe „Cepelii".

CAF-Radkiewicz

Spawanie 1000 metrów pod wodą

W INSTYTUCIE Spawalnictwa w Paryżu trwają prace nad skonstruowaniem aparatu do spawania na głębokości do 1000 metrów pod wodą. Z urządzeniem będzie współpracował programowany robot. Dotychczas prowadzono spawanie pod wodą na głębokości do 300 metrów.

(PAI)

Dwudziesty stopień zasilania

OKRĘGOWA Dyspozycja Mocy w Warszawie, skąd wysyłane są dyspozycje dla zakładów pracy stolicy i pobliskich fabryk. *CAF-Sokołowski*

„PAŃSTWOWA Dyspozycja Mocy ogłasza na dzień... stopień zasilania dwudziesty..." Komunikaty te słyszymy przez radio dwa razy dziennie. Dla laików nie znaczą one wiele, specjaliści natomiast wiedzą, że będą kolejne ograniczenia — gdzieś stanie dźwig, trzeba będzie wyłączyć część urządzeń w fabryce, w niektórych budynkach zabraknie prądu.

Pod koniec 1978 roku mieliśmy zainstalowanych 23 830 MW, natomiast do sieci przekazywanych było zaledwie ponad 16 tys. megawatów. Złożyło się na to cały szereg przyczyn — częste awarie urządzeń, zwłaszcza młynów węglowych, nie pozwalające na osiąganie nominalnej mocy bloku, niemałe zużycie wewnętrzne elektrowni i duże straty na sieciach przesyłowych. Czyli cały kompleks zagadnień, który wymaga dużych nakładów kapitałowych. W ubiegłym roku średni deficyt mocy w godzinach szczytu wynosił około 1,5 tys. MW, w tym roku będzie on jeszcze większy, a jego rozmiary zależeć będą od planowego zakończenia inwestycji przewidzianych na rok bieżący oraz terminowości i jakości przeprowadzanych remontów w elektrowniach i na sieci.

Plan na 1979 rok przewidywał oddanie bloków o łącznej mocy 1640 MW — 3 bloków „Połańca", pięćsetki z „Kozienic", 4 bloków z „Porąbki—Żar" i 40 MW z elektrociepłowni w Gdyni. Obecnie już wiadomo, że w tym roku nie wejdzie do eksploatacji planowanych 240 MW. Jednocześnie powstają następne elektrownie w Bełchatowie, Połańcu, Żarnowcu i Opolu. Budowa ich, choć postępuje szybko, to jednak zbyt wolno w stosunku do potrzeb i nie bez trudności. Toteż na pełne zaspokojenie zapotrzebowania na energię trzeba jeszcze poczekać... Należy jednak sobie uświadomić, że bez względu na wielkość produkcji energii nie można sobie pozwolić na jej marnotrawstwo, bowiem nie tylko sama budowa siłowni jest kosztowna, ale także wzrastają koszty wydobycia węgla. Na wytworzenie 1 kWh energii potrzebne są określone ilości węgla. Dlatego koniecznością będzie w przyszłości korzystanie z energii atomowej. W Polsce pierwsza elektrownia atomowa w Żarnowcu rozpocznie pracę w 1985 roku.

W dziedzinie oszczędności prądu jest jeszcze wiele do zrobienia. Nasz przemysł zużywa ponad 75 procent wytworzonych mocy i od zmniejszenia energochłonności urządzeń w dużym stopniu zależeć będzie poprawa bilansu energetycznego. Np. na wyprodukowanie 1 t cementu zużywa się od 81 do 119 kWh, amoniaku — od 845 do 2080 kWh, wyrobów walcowanych 81—135 kWh.

Aktualne plany zakładają poważny rozwój energetyki. W 1980 roku powinniśmy osiągnąć co najmniej podwojenie produkcji. Powstaną nowe siłownie pracujące na węglu kamiennym, brunatnym, elektrownie wodne i szczytowo-pompowe, po to, by naszej gospodarce zapewnić dalszy rytmiczny rozwój.

Anna BEDLIŃSKA (CAF)

NIEZWYKLE istotna jest dla funkcjonowania systemu konserwacja sieci przesyłowych. *CAF—Łokaj*

Elektrownie wzdłuż wybrzeża

JEŚLI sprawdzą się prognozy prof. J. Falnesa z Politechniki w Trondheim (Norwegia), w ciągu najbliższych kilkunastu lat prawdziwymi potentatami energetycznymi mogą stać się kraje leżące nad sztormowymi morzami. Naukowiec norweski poinformował mianowicie, że opracowany przez niego system energetyczny pozwala uzyskać (średnio) prawie 24 kW na metr fali w odległości 20 mil morskich od brzegu.

Morskie elektrownie składałyby się z zespołu pław przetwarzających energię falowania morskiego. Wewnątrz każdej pławy znajdowałyby się systemy hydrauliczne połączone ze zbiornikami wysokiego i niskiego ciśnienia. Efektem następującego pod wpływem falowania ruchu pław w górę i w dół jest przepompowywanie cieczy między zbiornikami, co z kolei pobudza do pracy umieszczoną w jednym z nich turbinę. Niektórzy specjaliści twierdzą, że wykorzystanie energii fal wzdłuż 250 km odcinka zachodniego wybrzeża Norwegii pozwoliłoby na uzyskanie energii elektrycznej porównywalnej z tą, jaką obecnie wytwarzają wszystkie norweskie elektrownie. Pozostaje pytanie: czy praktyka potwierdzi te śmiałe przewidywania?

(PAI)

Przysposobienie do życia w rodzinie

Przedmiot czy wiedza?

OD kilku lat wprowadzono do szkół nowy przedmiot — przysposobienie do życia w rodzinie. Jego wykładanie uzależniono jednak od decyzji rad pedagogicznych. Obecnie przysposobienie do życia w rodzinie wykładane jest w około 2,5 tysiąca szkół. Nie można więc powiedzieć, żeby zdobyło sobie szczególną popularność.

OKAZAŁO się, że skonstruowanie nowego przedmiotu nie jest najszczęśliwszym pomysłem. Bowiem wiedzy, która ma służyć osiągnięciu dojrzałości psychicznej, emocjonalnej i społecznej, nie można nauczyć się w czasie lekcji prowadzonych przez dwa lata w pierwszych klasach szkoły średniej. A dzieje się tak w pewnej mierze za sprawą samej młodzieży, która pewne zagadnienia przerosła, a do innych nie dorosła. Okazało się np., że podstawowe wiadomości z zakresu erotyki powinny być przekazywane znacznie wcześniej. Natomiast planowanie i organizacja życia w rodzinie — później. Szesnastolatki uważają bowiem założenie własnej rodziny za sprawę tak odległą, że aż nieinteresującą.

Warto dodać, że w programach szkolnych innych państw wiedza o życiu rodzinnym nie stanowi odrębnego przedmiotu.

Ci, którzy mają jakieś tradycje w tej materii, np. Szwedzi, rozparcelowali ją na kilka innych przedmiotów: biologię, prace ręczne itd.

Chodzi więc o to, żeby wiedza o życiu rodzinnym znalazła się w planach różnych lekcji. Chodzi też o to, żeby jej wykładanie rozciągnąć jak najbardziej w czasie.

Czy to znaczy, że powołanie przysposobienia do życia w rodzinie było niewypałem? Tak powiedzieć nie można. Chociażby ze względu na przełamanie tradycji przemilczania spraw intymnych. A także ze względu na nowatorskie metody jego wykładania.

Bo wiedza, którą młodzież zdobywa na lekcjach przysposobienia w rodzinie ma charakter instrumentalny — służy przede wszystkim osiąganiu efektów wychowawczych. Uczniowie mają możliwości wartościowania, wymiany poglądów i opinii. W związku z tym planują tematy i uczestniczą w przygotowaniach do zajęć. Nie ma stopni. Są zbędne. Bowiem przysposobienie do życia w rodzinie ma za zadanie nauczyć młodzież wrażliwości i umiejętności dostrzegania innych ludzi. Ma też nauczyć właściwego stylu kontaktów z nimi.

Podczas opracowywania wstępnej wersji programu szkoły dziesięcioletniej przewidywano wprowadzenie w IX i X klasie zajęć z przysposobienia do życia w rodzinie (zwanego także kulturą współżycia). Założenia tego przedmiotu niewiele różniły się od przyjętych obecnie. Zrezygnowano natomiast z pewnych partii materiału, które zgodnie z nowymi programami młodzież będzie poznawała na innych lekcjach. Chodzi tu o język polski, wychowanie obywatelskie, biologię, wychowanie techniczne i plastyczne.

Ta koncepcja nie została jednak przyjęta. Twórcy szkoły dziesięcioletniej zastanawiali się natomiast nad wprowadzeniem kultury współżycia już od czwartej klasy. Jasne było bowiem (chociażby na podstawie badań dr Janiny Maciaszkowej z Instytutu Badań nad Młodzieżą), że przedmiot ten jest bardzo potrzebny. Problemem było jednak takie jego usytuowanie, aby nie pomnażać i tak bardzo licznych obowiązków, jakie nakłada na ucznia program dziesięciolatki.

Zdecydowano się więc na wykorzystanie dla przysposabiania w rodzinie godzin wychowawczych. Jest to pomysł bardzo dobry. Z punktu widzenia uczniów. Ale znacznie gorszy z punktu widzenia nauczycieli.

Godziny wychowawcze musieliby bowiem prowadzić wychowawcy. Bogaty program zajęć z kultury współżycia wymaga od nich znajomości medycyny, socjologii, psychologii, etyki, prawa. Ale nie tylko o wiedzę chodzi.

Zajęcia z kultury współżycia na godzinach wychowawczych wymagają również zmian w tradycyjnych stosunkach nauczyciel—uczeń. Na partnerskie, koleżeńskie. A więc wymagają rewolucji w szkole.

W kilku spośród 19 szkół w kraju, które sprawdzają program dziesięciolatki, od roku wprowadzono zajęcia z kultury współżycia na godzinach wychowawczych. Jeżeli eksperyment się powiedzie, we wszystkich szkołach będziemy mieli od IV klasy nowe formy przysposobienia do życia w rodzinie. Z pierwszych opinii wychowawców wynika jednak, że mają oni duże trudności z jego realizacją.

Barbara ŻYŁKIEWICZ

Super-barki

PROJEKT wielkiego zestawu pchanego opracowano w stoczni Halter Farine (USA). W jego skład wejdzie pchacz-katamaran o mocy ponad 18 tys. KM oraz barka-gigant o nośności 47 tys. ton. Zestaw będzie przeznaczony do transportu ładunków płynnych. Jego długość całkowita wyniesie 211 metrów, szerokość 29 metrów, zanurzenie 14 metrów.

(PAI)

Szczyt roztargnienia

PRZY dworcach kolejowych istnieją biura rzeczy znalezionych, znajdują się w nich najrozmaitsze przedmioty, świadczące o roztargnieniu podróżnych, a także o ludzkiej uczciwości. Np. w biurze rzeczy znalezionych ekspedycji kolejowej w Przemyślu zdeponowano kilka cennych aparatów fotograficznych, srebrną zastawę stołową, magnetofon kasetowy wraz z radiem, komplet naczyń porcelanowych, zegarki i portmonetki. Jacyś spieszący się turyści wysiedli z pociągu, zostawiając w nim kilkudziesięciokilogramowe pontony i namioty. Szczytem roztargnienia było jednak pozostawienie w przedziale kolejowym ślubnej sukienki i wianka.

Biskupin — rekonstrukcja grodu

ODKRYCIE osady kultury łużyckiej, założonej około 550 roku p.n.e. na ówczesnej wyspie Jeziora Biskupińskiego, stało się głośne daleko poza granicami kraju. Składała się ona z ponad 100 drewnianych domów zbudowanych wzdłuż 11 równoległych ulic otoczonych wałem i falochronem.

Do dziś żyje odkrywca prasłowiańskiego grodu — Walenty Szwajcer, który w latach dwudziestych, jako młody nauczyciel przyjechał do wsi Biskupin. Tu zainteresowały go kloce zwęglonego drewna, wykopywane na opał przez ludność z pagórków położonych na półwyspie jeziora. Naukowcy z poznańskiego uniwersytetu odkryli i zabezpieczyli doskonale zachowany gród z urządzeniami obronnymi i mieszkalnymi.

W czasie II wojny światowej okupant niemiecki niszcząc wszystko co słowiańskie, zasypał także osadę. Po wyzwoleniu podjęto ponownie prace odkrywkowe i rekonstrukcyjne. Dziś osadę w Biskupinie podziwiają każdego roku tysiące turystów z kraju i z zagranicy.

Fot.: CAF-Żołnowski

JAMES CLAVELL

Przełożył: Andrzej Pakuła

Copyright © 1962 James Clavell

313

— Równy z pana gość, panie kapitanie! — ucieszył się sierżant i oddzielił od zwitka pięciodolarowy banknot chcąc go wręczyć Marlowe'owi. — Będę panu winien dolar pięćdziesiąt.

— Nic mi nie jesteście winni.

— Dziesięć procent należy do pana. Tak się robi i ja chętnie zapłacę. Oddam panu te półtora dolara jak tylko będę miał drobne.

Marlowe nie chciał przyjąć pieniędzy.

— Nie — powiedział ogarnięty nagle wyrzutami sumienia. — Zatrzymajcie to sobie.

— Ależ ja nalegam — upierał się sierżant wciskając mu banknot do ręki.

— Proszę posłuchać, sierżancie...

— No to niech pan weźmie chociaż tego piątala. Czułbym się okropnie, panie kapitanie, gdyby pan go nie przyjął. Okropnie. Nie wiem jak panu dziękować.

Przez całą powrotną drogę Marlowe milczał. Czuł się brudny z grubym zwitkiem banknotów w kieszeni, mając jednocześnie świadomość, że pieniądze te zawdzięcza Królowi, i ciesząc się, że je ma, gdyż można było nimi poratować grupę. Przecież sierżant poprosił go o tę przysługę tylko dlatego, że Marlowe znał Króla, i to Król, a nie sierżant, był jego przyjacielem. Cała ta pożałowania godna sprawa nie dawała mu spokoju nawet wtedy, gdy wrócił do baraku.

— Grey chce się z tobą widzieć, Peter — powiadomił go Ewart.

— Czego chce?

— Nie wiem, mój drogi. Ale był wyraźnie czymś podniecony.

Marlowe skupił swój zmęczony umysł na nowym niebezpieczeństwie. „Na pewno chodzi o coś w związku z Królem — pomyślał. — Grey zawsze oznacza nieprzyjemności. No, zastanów się, Peter, pomyśl. Wyprawa do wioski? Zegarek? Brylant? Boże święty, pióro! Nie, co za głupota. Grey nie mógł się jeszcze o tym dowiedzieć. Może pójść do Króla? Może on wiedziałby już coś o tym. To niebezpieczne. Grey chce mnie zmusić do popełnienia jakiegoś błędu, pewnie dlatego przekazał mi wiadomość przez Ewarta. Przecież musiał wiedzieć, że jestem na robotach. Nie ma sensu iść potulnie jak baranek na rzeź, kiedy człowiek jest brudny i spocony. Najpierw prysznic, a dopiero potem spokojnie do niego. Nie będę się spieszył."

314

Tak więc poszedł do pryszniców. Pod jednym ze strumieni wody stał Johnny Hawkins.

— Cześć, Peter — przywitał Marlowe'a.

Marlowe zarumienił się nagle, czując wyrzuty sumienia.

— Cześć, Johnny — odparł. Zauważył, że Hawkins źle wygląda, jakby był chory. — Wiesz, Johnny, było... mi bardzo przykro...

— Nie chcę o tym mówić — powiedział Hawkins. — Wolałbym, żebyś nigdy do tego nie wracał.

„Czy on wie — przeraził się Marlowe — że jestem jednym z tych, którzy... zjedli?... Nawet teraz — czyżby tamto zdarzyło się naprawdę ledwie wczoraj? — myśl o tym przyprawia o mdłości: kanibalizm. Hawkins na pewno nie wie, nie może wiedzieć, bo inaczej próbowałby mnie zabić. Ja na jego miejscu tak właśnie bym postąpił. Chociaż... Boże mój, do czego doszliśmy. To, co wydaje się złe, jest dobre, i na odwrót. Za dużo tego, żeby zrozumieć. O wiele za dużo. Głupi zapieprzony świat! Do kogo należy te sześćdziesiąt dolarów i paczka papierosów, które zarobiłem a jednocześnie ukradłem — czy też wypracowałem? Czy powinienem je zwrócić? Nie, to byłoby całkiem do niczego."

— Marlowe!

Obrócił się i zobaczył stojącego złowieszczo obok prysznica Greya.

— Powiedziano panu, że ma pan się zameldować u mnie po powrocie!

— Powiedziano mi, że chce pan się ze mną widzieć. Zaraz po prysznicu zamierzałem...

— Zostawiłem rozkaz, żeby zgłosił się pan natychmiast. Na twarzy Greya pojawił się uśmieszek. — Zresztą nieważne. Ma pan areszt domowy.

Pod prysznicami zrobiło się cicho. Wszyscy oficerowie patrzyli i przysłuchiwali się w milczeniu.

— Za co?

(cdn)

KURIER KULTURALNY

SALA PRÓB JUŻ DZIAŁA

ROZPOCZĘŁA działalność zapowiadana od kilku miesięcy nowa, kameralna scena Teatru Polskiego — Sala Prób. Miejsce to jest poza tym po prostu salą prób i powstało po przebudowaniu dawnych pomieszczeń gospodarczych na parterze. Wnętrze pozwala na wystawianie spektakli (nie wymagających większych dekoracji i innych elementów przedstawień na normalnej „dużej" scenie) przed 120-osobową widownią.

NA otwarcie Sali Prób przygotowano widowisko oparte o cykl reportaży-wywiadów Krzysztofa Kąkolewskiego z żyjącymi w RFN zbrodniarzami wojennymi pt. „Co u pana słychać?" Przedstawienie reżyserował Janusz Bukowski, a scenografię opracowała Małgorzata Treutler. W rolach hitlerowców wystąpili: Jerzy Kownas, Bohdan Janiszewski i Zbigniew Mamont, reportera grał Marian Nosek, a tłumacza — Jan Ibel.

Widowisko to zostało dobrze przyjęte przez szczecińską publiczność. Jak wynika z zapowiedzi dyrektora i kierownika artystycznego Teatru Polskiego, na jedną z najbliższych premier w Sali Prób przygotowuje się spektakl oparty o materiał pamiętnikarski nadesłany na konkurs „Dzieje szczecińskich rodzin".

Nowej szczecińskiej scenie, która zamierza brać na warsztat ciekawe aktualne tematy, życzymy rzeczywiście dobrego i współczesnego repertuaru i szerokiego odzewu społecznego. Teatr publicystyczny — oto czym powinna się stać właśnie otwarta scena przy ul. Swarożyca.

29 PAŹDZIERNIKA — 4 LISTOPADA DNI KSIĄŻKI RADZIECKIEJ

W PRZYSZŁY poniedziałek rozpoczną się doroczne, tradycyjne już Dni Książki Radzieckiej. Literatura rosyjska i radziecka ma w Polsce wielu czytelników wśród nich wielu prawdziwych koneserów. Popularnością cieszą się zarówno dziewiętnastowieczni klasycy prozy i poezji jak i pisarze Kraju Rad.

JAK zwykle z okazji Dni Książki Radzieckiej odbędą się w Szczecinie wystawy i kiermasze literatury radzieckiej. Zorganizowana zostanie m. in. Wystawa Książki Radzieckiej w Zamku Książąt Pomorskich, kiermasze-wystawy odbędą się: w Stoczni im. A. Warskiego w PŻM w „Transoceanie", „Wiskordzie", „Transbudzie", Wyższej Szkole Pedagogicznej, FMS „Polmo", Morskim Ośrodku Kultury, Politechnice Szczecińskiej i Klubie ZNP.

W 6 szczecińskich księgarniach urządzone zostaną ekspozycje obejmujące wydawnictwa książkowe, płyty, najnowsze tłumaczenia w specjalnych oprawach i opracowaniu plastycznym. Wystawy takie będzie można obejrzeć: w „Światowidzie", „Naukowej", „Klubowej", „Współczesnej", „Piastowskiej" i „Zamkowej".

* * *

Z CIEKAWSZYCH książek jeszcze osiągalnych w naszych księgarniach warto odnotować:

Janusz Tazbira — „Spotkania z historią" (zbiór esejów przedstawiających interesująco polskie obyczaje i kulturę, tradycje religijne i mentalność dawnych Polaków), Mirona Białoszewskiego „Pamiętnik z Powstania Warszawskiego" oraz wznowienie znanej powieści Bohdana Czeszki — „Pokolenie".

(l)

„OPOWIADANIA MORSKIE" JERZEGO PACHLOWSKIEGO

W SZCZECIŃSKICH księgarniach są jeszcze do nabycia egzemplarze II wydania „Opowiadań morskich" Jerzego Pachlowskiego. Książka wyszła z oficyny poznańskiej i ma piękną trwałą okładkę. Tom zawiera opowiadania z łowisk północnych oraz z rejsów afrykańskich. Przy okazji recenzji „Wołania horyzontów" Stanisław Telega w „Nautologii" kwartalniku Polskiego Towarzystwa Nautologicznego (Gdynia 1979 nr 3) pisze, że w tych pierwszych opowiadaniach *„uderzało ujęcie tematu, bogactwo przeżyć, opisy obyczajów, szczególnie zaś umiejętność wyjścia w wielu opowiadaniach poza samą sferę obyczajową w stronę pewnych problemów czy spraw uniwersalnych".*

NAUTOLOGIA W ZBIORACH WOJEWÓDZKIEJ I MIEJSKIEJ BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ W SZCZECINIE

URSZULA SZAJKO opracowała *„Katalog dzieł nautologicznych XVI—XVIII wieku w zbiorach Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie"*, który na pewno spotka się z życzliwym przyjęciem wszystkich, którym nie są obce problemy literatury nautologicznej. Dzięki temu opracowaniu dowiadujemy się, jak bogatymi zbiorami z tego zakresu dysponuje szczecińska biblioteka. Do tyczą one Hanzy, Kampanii Wschodnio- i Zachodnioindyjskiej, korsarstwa, kapitanów i admirałów flot.

(k)

WYSTAWA MALARSTWA ZIEMOWITA SZUMANA

PIĘKNĄ wystawę retrospektywną malarskiej twórczości Ziemowita Szumana otwarto w ubiegły piątek w Muzeum Narodowym przy ul. Staromłyńskiej. W gronie najbliższej rodziny znalazła się także siostra zmarłego artysty, która przyjechała z Paryża. Po zwiedzeniu wystawy przez tłumnie przybyłych gości odbył się koncert muzyki Szymanowskiego w wykonaniu szczecińskich muzyków, co było marzeniem Z. Szumana, artysty wrażliwego na piękno pokrewnych sztuk. Wystawa jest znakomitym dowodem sztuki wyrosłej z szerokiego i otwartego na piękno świata spojrzenia, dowodem, ile można czerpać z radości bytowania.

(Up.)

Na mierny futbol kibic nie przyjdzie...

Puste stadiony

NIEPOWODZENIA polskich futbolistów na zagranicznych arenach, mizerny poziom ligowych rozgrywek, afery, machinacje i wszelkie inne brudy, których pełno w naszej piłce nożnej, są tylko niesportowym zachowaniem, które co najwyżej można ukarać dyskwalifikacją. Do tego jeszcze obowiązkowo z zawieszeniem. Wyższa kara, czy też ingerencja itp., są tylko nieporozumieniem.

sprawiają, iż kibice coraz bardziej złorzeczą na wielu ludzi z tym sportem związanych. Na piłkarzy, którzy zamiast grać, chałturzą na boisku (w złym tego słowa znaczeniu), na dzia łaczy - kombinatorów, speców od gry przy „zielonych stolikach" i wszystkich innych, dla których pijaństwo, kradzieże w zagranicznych sklepach, kupczenie punktami, bijatyki

prawa karnego, byłyby bodźcem krzywdą nieopatrznie wy rządzoną zawodnikowi...

A TYMCZASEM nasze „święte krowy" zamiast grać, dokazują i kombinują jak tu wymanewrować działaczy. I ostatnio robią to coraz częściej i coraz sprytniej. Nie sami oczywiście, lecz przy pomocy innych działaczy. Potem sportowi aktywiści, często powiązani panowie dziwią się, że zawodnik X czy Y poza ich plecami ucieka do innego klubu. Najczęściej z powrotem go nie chcą, mówią jednak o nadszarpnięciu ich prestiżu, o łamaniu zasad, o tym że nie chodzi im o zawodnika lecz o zachowanie twarzy. Niedługo później ta sama metodą, w podobnej sytuacji, stawiają przedstawicieli innych klubów. Kółko się zamyka. Piłkarz natomiast skasowawszy pieniądze za zmianę barw klubowych, wypatruje kolejnej okazji...

„Numery" jakie robiono i jakie robi się w futbolu trudno zliczyć. Prawa dżungli, które jakże często tym sportem rządzą, przynoszą coraz bardziej opłakane skutki. Ostatnio jednak kibice mocno się zdenerwowali na piłkarską tandetę, jaką serwują im krajowi futboliści. I stadiony zaczęły świecić pustkami. Swoisty rekord frekwencji zanotowano podczas ostatnich spotkań o mistrzostwo II ligi w grupie I, które obejrzało (8 meczów) zaledwie 12 800 osób (dane wg „Sportu"). Stal Stocznia Szczecin, która jest jednym z nielicznych zespołów, których grono sympatyków rośnie, grała na wyjeździe — w Bydgoszczy. Spotkania ekstraklasy obejrzało raptem 70 tys., a w drugiej grupie II ligi — 30 tys. Być może dopiero jak się niektórzy poczują zagrożeni „pójściem z torbami", zobaczą, że jednak warto grać porządnie. Dobrzy wujkowie, patronujący klubom, mogą bowiem zamknąć dla nich swoje kasy, używając argumentu mocnego i konkretnego: brak społecznego zainteresowania miernotą, nie będziemy więc wspomagać 11 ludzi robiących wiatr na boisku. W wielu klubach już obecnie sytuacja dojrzała do tego, by uderzyć piłkarzy po kieszeni, w myśl zasady jaka praca taka płaca.

A SWOJĄ drogą nasz futbol potrzebuje w tej chwili chyba już nie leczenia, a operacji.

(Jg)

Dziś o godz. 14.30

Stoczniowcy grają z Górnikiem Zabrze

DZIŚ o godz. 14.30 na stadionie przy ul. Bandurskiego rozegrany zostanie mecz piłkarski 1/8 Pucharu Polski. Przeciwnikami „jedenastki" Stali Stocznia będą piłkarze Górnika Zabrze.

Wioślarze kończą sezon

Osady AZS wygrywają w Poznaniu

NA POZNAŃSKIM jeziorze Malta odbyły się centralne regaty wioślarskie. W imprezie tej, którą wioślarze kończą tegoroczne występy na klasycznym dystansie udanie zaprezentowały się osady szczecińskiego AZS. W konkurencji dwójek bez sternika seniorów zwyciężyli mistrzowie Polski — Mirosław Kowalewski Henryk Szczotko, pokonując osady Budowlanych Płock i Czechosłowacji. W kategorii juniorów starszych zwyciestwo dla barw szczecińskiego AZS odniosła czwórka podwójna, w której wiosłowali Marek Mejsyk, Wojciech Jaśkiewicz, Jarosław Horydowicz i Jarosław Butkiewicz. Drugie miejsca wywalczyli — jedynkarz Rajmund Rdzeń i dwójka podwójna — Gabriel Pobłocki, Eugeniusz Matjaszczyk.

W poznańskich regatach nie startowali kadrowicze, którzy przebywają obecnie na zgrupowaniu w Wałczu. W tym roku wioślarzy czeka jeszcze jeden start, 4 listopada odbędą się na Kanale Żerańskim w Warszawie centralne regaty dla godystansowe. (e)

Wisła — RC Lens 2:3

WISŁA Kraków — RC Lens 2:3 (2:0). Bramki zdobyli: dla Wisły — Michał Wróbel (16 min.) i Henryk Maculewicz (23 min.), a dla RC Lens — Robert Sab (51 min.), Daniel Leclerq (53 min.) i Francais M'pele (69 min.). Sędziował Edward Norek z Krakowa, obchodzący w tym dniu jubileusz tysięcznego meczu.

Towarzyski mecz piłkarzy Wisły z pierwszoligowym francuskim RC Lens, który w ostatnim czasie odniósł szereg sukcesów w rozgrywkach ligi francuskiej, w tym zwycięstwa nad St. Etienne 4:3, ze Strasbourgiem 1:0 i Angers 2:0, wywołał w Krakowie duże zainteresowanie. Podczas tego spotkania krakowską widownia żegnała się z byłym piłkarzem Wisły, 23-krotnym reprezentantem Polski — Henrykiem Maculewiczem. Mecz miał typowo towarzyski charakter, piłkarze grali tak, aby „sobie krzywdy nie zrobić" ale mimo to kilka obustronnych akcji było przedniej marki. Goście odnieśli dość szczęśliwe zwycięstwo.

Henryk Maculewicz pierwsze 45 minut grał w barwach Wisły w drugiej występował już wśród swoich nowych kolegów.

Piłkarskie niedyskrecje

▲ ZAWODNIK Lecha Poznań — Mirosław Okoński znalazł uznanie w oczach selekcjonerów i stałe miejsce w reprezentacji młodzieżowej. Cóż, kiedy reprezentacja nie znalazła uznania w oczach Okońskiego. Reprezentowanie barw Polski cenią sobie wysoko tak zasłużeni zawodnicy jak Mowlik czy Chojnacki, ale nie 21-letni Okoński. Trzykrotnie spóźnił się na zgrupowanie. Lekceważenie obowiązków i zupełny brak odpowiedzialności znudziły się — i słusznie — władzom PZPN. Okoński został zawieszony w prawach zawodnika, a pełna decyzja w jego sprawie zapadnie w Wydziale Gier i Dyscypliny 23 bm. Podobno trener Obrębski domaga się dla zawodnika Lecha półrocznej kary.

▲ ANTONI SZYMANOWSKI nie wystąpił w ostatnim meczu ligowym swojej drużyny. Powodem było odnowienie się podczas treningu kontuzji. Czy dzisiaj Szymanowski zagra w pucharowym spotkaniu Gwardia — Legia? Jego opinie kunowie nie wykluczają takiej ewentualności...

▲ W OSTATNIEJ kolejce spotkań ekstraklasy strzelono dwusetną bramkę w obecnej edycji rozgrywek — zdobył ją obrońca Wisły Marek Motyka.

TU TOTO!

Liga polska

3 rozw. z 12 trafieniami — wygrane po 92 667 zł, 61 rozw. z 11 trafieniami — wygrane po około 4 500 zł, 559 rozw. z 10 trafieniami — wygrane po 421 zł.

Liga angielska

2 rozw. z 13 trafieniami — wygrane po 313 427 zł, 86 rozw. z 12 trafieniami — wygrane po około 7 000 zł, 1 247 rozw. z 11 trafieniami — wygrane po 502 zł, 9 900 rozw. z 10 trafieniami — wygrane po 63 zł.

Zapisy do szkółki łyżwiarskiej

OGNISKO TKKF Gimnastyczne przyjmować będzie w piątek o godz. 16.30 na Lodogryfie zapisy do szkółki łyżwiarskiej. W zajęciach które odbywać się będą we wtorki i piątki w godz 18.30—20 uczestniczyć będą dzieci w wieku od lat 6 do 9. Pierwszeństwo w przyjęciu mają dzieci wpisane na listy rezerwowe.

Siatkarze Stali zmierzą się z Węgrami

DRUŻYNA siatkarzy Stali Stocznia rozegra dziś w hali WDS towarzyskie spotkanie z węgierską drużyną Ganz-Mavag Budapeszt. Zespół gości występuje w rozgrywkach II ligi węgierskiej. Mecz rozpocznie się o godz. 17.

Polscy kolarze prowadzą w wyścigu dookoła Egiptu

KOLARSKI wyścig dookoła Egiptu rozgrywany jest pod dyktando polskiego zespołu, w którym jada zawodnicy stołecznych klubów Polonezu i Legii. Po pięciu etapach Polacy prowadzą zdecydowanie drużynowo, zajmują także pięć czołowych miejsc w klasyfikacji indywidualnej.

Piąty etap prowadził z Suezu do Ismailii i zakończył się zwycięstwem Ryszarda Szurkowskiego przed Józefem Kirpszą. Na mecie zwycięzców entuzjastycznie witali żołnierze i oficerowie polskiej Jednostki Specjalnej Sił Doraźnych ONZ.

Prasa egipska podkreśla, że Polska drużyna odnosząc zwycięstwa indywidualne i zespołowe na wszystkich etapach, jest zdecydowanym kandydatem do zajęcia pierwszego miejsca w całym wyścigu, kończącym się 28 bm.

TEATRY

POLSKI — „Dwór nad Narwią" g. 19.30; **ZAMEK** — „Źródło" g. 17; **MUZYCZNY** — „Henryk VI na łowach" g. 19; **CYRK „OLIMPIA"** (tel. 22-41-44) — al Wyzwolenia — g. 15 18.30

KINA

DELFIN (tel. 468-78) „Okupacja w 26 obrazach" g. 9, 11.15, 13.30, 15.45, 20.15, jug., l. 18 (środa i czwartek); **KORAB** — „Klincz" g. 17, 19, pol., l. 15; **KOSMOS** (tel. 380-03) „Aria dla atety" g. 9, 13.30 pol., l. 18; „Lot nad kukułczym gniazdem" g. 11, 16, 18.30, 21, USA, l. 18 (środa i czwartek); **BAŁTYK** (tel. 733-35) „Placówka" g. 15.30, pol., l. 12; „Wendeta" g. 17.30, 19.30, fr., l. 15 (środa i czwartek); **COLOSSEUM** (tel. 458-18) „Mistrz kierownicy ucieka" g. 11.15, 13.30, USA, l. 15; „Dziewczyna z reklamy" g. 16, 18.15, 20.30, wł., l. 18; czwartek: g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.15, 20.30; **POLONIA** (tel. 22-18-34) Wielka podróż Bolka i Lolka" g. 14, pol.; „Wyrok" g. 18, pol., l. 15 (karnety); „Chciałbym się zgubić" g. 20, pol. l. 12; czwartek: „Płonący wieżowiec" g. 15, 20, USA, l. 15; „Afonia" g. 18 (karnety); **PIONIER** (tel. 475-02) „Ballada o kapryśnej królewnie" g. 10, 17, pol.; „Godzilla contra Gigan" g. 11, 13, 15, jap. l. 12; Próba ognia i wody" g. 18, 20, pol., l. 15; „Gwiezdne wojny" g. 22, USA, l. 12 (środa i czwartek); **HETMAN** (Pomorzany) „Terror Mechagodzilli" g. 17; „Panny z Wilka" g. 18.30, pol., l. 18; **MARS** (tel. 762-40-80) „Rocky" g. 16, 18.15, USA, l. 15; „Dzieje grzechu" g. 20, pol. l. 18; **ZAMEK** — „Ostatnie zadanie" g. 18, USA, l. 18; **PROMIEŃ** (tel. 374-95) „Przygody Picassa" g. 16, 18.05, 20.10, szw., l. 15; **SZMARAGDOWE** (Zdroje) „Lęk wysokości" g. 17.30, 19.30, USA, l. 15; **MEWA** (Żelechowo) „Szczęki II" g. 17, USA, l. 15; „Jutro się policzymy kochanie" g. 19, CSRS, l. 12; **PRZYJAŹŃ** (Dąbie) „Wendeta" g. 17.30, 19.30, fr., l. 15; **HUTNIK** (Stołczyn) „Bitwa o Midway" g. 18, USA, l. 12; **1 MAJ** (Żydowce) „Bliskie spotkania trzeciego stopnia" g. 18, USA, l. 12; **BAJKA** (Police) „Przełomy Missouri" g. 17, 19.25, USA, l. 15; **SYRENKA** (Jasienica) „Wierna żona" g. 18, fr., l. 18; **ROBOTNIK** (Pyrzyce) „Godziny miłości" szw., l. 15; **GRYF** (Gryfino) „Orkiestra Klubu Samotnych Serc sierż. Peppera" USA, l. 12; **WISŁA** (Goleniów) „Zofia" pol., l. 15; **DAR** (Stargard) „Autostopowicz" CSRS, l. 15; „40 karatów" USA, l. 15; **INA** (Stargard) „Młody Frankenstein" USA, l. 15.

WYSTAWY

MUZEUM — Staromłyńska 27 — Malarstwo Ziemowita Szumana Sztuka Pom. Zach. XIII—XVII Urządzenia i mechanizmy statków morskich; Przyroda morza; Dawna kultura ludowa na Pomorzu Zachodnim; Kultura Afryki zachodniej; Z dziejów rzemiosła na Pomorzu Zachodnim g. 9—15; **STARY RATUSZ** — pl. Rzepichy — Dzieje Szczecina od X wieku do współczesności; Architektura i urbanistyka Szczecina — w XX-lecie SARP; Architektura i rzemiosło budowlane Szczecina z przełomu XIX i XX wieku: Secesja — wyroby przemysłu artystycznego; Portret w malarstwie Pomorza Zachodniego — g. 9—15; **ZAMEK** — Twórczość rzeźbiarska Edwarda Kołacza g. 10—18; **FILHARMONIA** — pl Dzierżyńskiego — gwasze Romualda M. Klimczewskiego z cyklu „Ślady istnienia"; **KLUB „13 MUZ"** — pl. Żołnierza 2 — Rysunek tuszem Janusza S. Janowskiego; **ZAMEK BWA** — Malarstwo i grafika Ryszarda Gieryszewskiego i rzeźba Adolfa Ryszki; Wystawa prac Józefa Szajny — g. 11—18.

DYŻURY

SZPITALE

CHIR. DZIECIĘCA — Wojciecha 7; **WEWN.** — Pomorzany; **CHIR.** — III Pomorzany; **POŁOŻNICTWO** — Gocławska; **NEUROLOGIA** — Unii Lubelskiej; **DERMATOLOGIA** — Arkońska.

PRZYCHODNIE

DZIECIĘCA — Wojciecha 7 — g. 19—7; DOROSŁYCH — Jedności Narodowej 12 — g. 20—7; STOMATOLOGICZNA — Jedności Narodowej 12 — g. 20—7; NAD ODRĄ 18 — g. 13—8.

APTEKI

JAGIELLOŃSKA 16A (dod. odtrutki i 1 tlen) tel 371-55; AL. PIASTÓW 60 — tel 469-17; MARCINA 1 — tel. 222-109; STOŁCZYN Nad Odrą 20 — tel 23-94-22; ZDROJE Bat. Chłopskich 54 — tel. 612-573

INFORMACJE

KOLEJOWA: tel 460-21; Pociągi przyjeżdżające — 934; Pociągi odjeżdżające — 933

SŁUŻBA ZDROWIA — tel. 425-25 i 446-46 g. 7—21

RUCH STATKÓW — tel. 918

USŁUGOWA — tel 428-14 i 473-15 — g. 9—18

POGOTOWIA

POGOTOWIE RATUNKOWE — tel 999; STRAŻ POŻARNA — 998; POGOTOWIE MO — 997; POGOTOWIE DROGOWE — 981; POGOTOWIE DŹWIGOWE — 982; POGOTOWIE ELEKTROWNI — 991; POGOTOWIE GAZOWNI — 992; POGOTOWIE CIEPŁOWNI — 993; POGOTOWIE WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI — 994; POGOTOWIE PORTOWE — 986; POGOTOWIE SPÓŁDZIELCZE — 222-415; POGOTOWIE TV — 356-96 i 359-55; TELEFON ZAUFANIA — 732-32.

TELEWIZJA

PROGRAM I

15.30 NURT — matematyka. 16 Obiektyw 16.20 Dziennik (kolor) 16.30 Dla dzieci „Pan Półka i spółka" (kolor) 16.55 Losowanie Małego i Express Lotka (kolor). 17.05 Dom i my (kolor). 17.25 Giełda eksporterów (kolor). 18.05 W kręgu rodziny (kolor). 18.35 Świat który nie może zaginąć (kol.). 19 Dobranoc. 19.30 Wieczór z dziennikiem (kolor). 20.15 Filmoteka Arcydzieł „Wieczór kuglarzy" — reż. Ingmar Bergman. 22 Dziennik (kolor). 22.15 Trybuna krytyków (kolor).

PROGRAM II

16 Jęz. rosyjski (kolor). 16.35 Jęz. angielski. 17.05 Kino TDC — film RFN „Pasażer na gapę" (kolor). 18.05 Słowa za słowa (kolor). 18.35 Antykwariat. 19.10 Kronika (Szcz.). 19.30 Wieczór z dziennikiem (kolor). 20.15 Wieczór przygody i podróży (kolor). 21.45 „24 godziny" (kolor). 21.55 Wszystko już było (kolor). 22.30 Program dla rodziców (kolor) 23 Nigdy więcej — film dokum. „Bezkarni" (kolor).

CZWARTEK

6 i 6.30 TTR. 12 Jęz. polski dla kl. I lic 13.25 i 14 TTR. 15.30 Decyzje 15-latków (kolor). 16 Obiektyw. 16.20 Dziennik (kolor). 16.35 Skarbiec (kolor). 17.55 W kręgu rodziny (kolor). 18.25 Kołobrzeg 79 (kolor). 18.50 Radzimy rolnikom (kolor). 19 Dobranoc. 19.30 Wieczór z dziennikiem (kolor). 20.15 „07 zgłoś się" (kolor). 21.35 Pegaz (kolor). 22.20 Dziennik (kolor). 22.35 Program publicystyczny „Mecenat" (kolor).

PROGRAM II

16.05 Jęz. francuski (kolor). 16.40 Jęz. rosyjski (kolor). 17.10 „Dom i my" (kolor). 17.25 Przegląd telewizyjny. 17.55 Program na dziś i jutro. 18.25 Studio Sport (kolor). 19.10 Kronika (Szcz.). 19.30 Wieczór z dziennikiem (kolor). 20.15 NURT — nauczanie początkowe. 20.45 NURT — matematyka. 21.15 NURT — pedagogika. 21.45 „24 godziny" (kolor). 21.55 Świat na małym ekranie „Bieg myśliwski świętego Huberta" (kolor). 22.25 Film dokum. „Nigdy więcej" (kolor).

UWAGA: TV zastrzega sobie zmiany w programie.

RADIO

PROGRAM I

14.20 Studio „Relaks". 14.25 Studio „Gama". 15.05 Korespondencja z za granicy. 15.10 Studio „Gama". 16 Tu Jedynka. 17.30 Radiokurier 18 Tu Jedynka. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.33 Pół wieku polskiej piosenki. 19.15 Przeboje sprzed lat. 19.40 Dziecięce zespoły regionalne. 20.05 Śladem naszych imigrencji. 20.10 Orkiestry w repertuarze popularnym. 20.40 Mistrzowie nastroju. 21.20 Koncert chopinowski. 22.23 Koszalin na muzycznej antenie. 23 Wita was Polska. 0.07 Kalendarz Kultury Polskiej. 0.11 Noc z melodią i piosenką z Poznania.

PROGRAM II

14.10 Więcej lepiej, nowocześniej. 14.30 Dla dzieci. 14.50 Muzyka Haydna. 15.20 Popołudnie z dziewczat i chłopców. 16 Orkiestra Ch. Steinberga. 16.10 Gitara Segovii. 16.40 „Pieśń kół". 17 Aktorzy i piosenki. 17.20 Teatr Polskiego Radia. 18.25 Plebiscyt Studia „Gama". 18.40 Świat i my. 19 Dawid Ojstrach w dyrygenta. 20 Studio Młodych. 20.15 Jazz Jamboree. 22.10 Szkic do portretu. 22.20 Jazz Jamboree — d. c. transmisji.

PROGRAM III

15.05 Herbatka przy samowarze. 15.25 Orkiestra Aleksandra Warłamowa. 15.40 „Melodia październikowa". 16 Widzi mi się, widzi wam się... 16.20 Muzykobranie. 16.45 Nasz rok 79. 17.05 Muzyczna poczta UKF. 17.40 Wszystkie nagrania Charlie Parkera. 18.10 Polityka dla wszystkich. 18.25 Czas relaksu. 19 Codzienne powieść. 19.35 Opera tygodnia. 19.50 „Człowiek o dwóch twarzach". 20 RATURO. 21 Ludwiga Beethovena opera omnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów. 22.15 Trzy kwadranse jazzu. 23 Polska w oczach świata. 23.05 Między dniem a snem.

PROGRAM IV

14.45 Dziecięce zespoły ludowe. 16.05 NURT — higiena na co dzień. 16.25 Nauka — praktyce. 16.40 PAW. 17 Gwiazdy jazzu stereo. 17.30 Szczecińskie popołudnie redakcji muzycznej 18.25 Rola ONZ we współczesnym świecie. 18.40 O zdrowie człowieka. 19 Studium Wiedzy Politycznej. 19.15 Jęz hiszpański. 19.30 Studio Stereo zaprasza. 19.59 Transmisja uroczystego koncertu z okazji Dnia Organizacji Narodów Zjednoczonych z Genewy. 22.15 W trosce o słowo i treść. 22.35 Szkoła Średnia dla Pracujących.

Bonifikata okresowa

LODÓWEK

Płacisz taniej kupując lodówkę:

POLAR TS 175/76	o 700 zł
POLAR TS 230/31	o 800 zł
POLAR TS 135/36	o 400 zł
POLAR TA 120	o 700 zł
ELEKTROSWIT imp. CSRS	o 700 zł
WIRÓWKĘ DO SOKÓW VA 370 (z młynkiem i bez młynka)	o 300 zł

Zapraszamy i zachęcamy do kupna lodówek i sokowirówki w sklepach ze sprzętem zmechanizowanym gospodarstwa domowego.

8221-K

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNIKACJI MIEJSKIEJ

w Szczecinie

wspólnie z Wydziałem Zatrudnienia i Spraw Socjalnych Urzędu Miejskiego w Szczecinie

ZATRUDNI

w celu przyuczenia do zawodu motorniczego i uzyskania prawa jazdy uprawniającego do prowadzenia tramwajów

KOBIETY I MĘŻCZYZN PO UKOŃCZENIU 20 LAT

— Kandydaci mogą posiadać wykształcenie średnie, zasadnicze zawodowe lub podstawowe.
— Wymagane są pozytywne wyniki badań lekarskich i psychologicznych oraz niekaralność sądowa.
— Kandydaci przyjmowani będą bez skierowań z Wydziału Zatrudnienia Urzędu Miejskiego.
— W czasie kursu kursanci otrzymują wynagrodzenie.
— Po kursie wynagrodzenie będzie kształtować się w tej samej wysokości jak u kierowców autobusowych.
— Kandydatami na kurs mogą być osoby ze Szczecina i spoza Szczecina.
— Dla osób samotnych spoza Szczecina posiadamy kwatery prywatne za minimalną odpłatnością.
— Uczestnicy kursu mogą korzystać ze świadczeń socjalno-bytowych na równi z pracownikami: ze stołówki, bufetu, przychodni lekarskiej, ośrodków wczasowych i wypoczynku sobotnio-niedzielnego w Świnoujściu, Krzynkach i Marianowie, dzieci kursantów ze żłobka i przedszkola.
— Uczestnicy kursu otrzymują bilet wolnej jazdy dla siebie, żony i dzieci na przejazdy środkami komunikacji miejskiej.

Bliższych informacji udziela Wydział Zatrudnienia i Spraw Socjalnych Urzędu Miejskiego Szczecin — ul. Felczaka oraz Zakładowy Ośrodek Szkolenia i Doskonalenia Kadr, Szczecin, ul. K. Kolumba 86, pokój 15, tel. 426-11 — wewn. 34. Dojazd tramwajem nr 3 lub 6, autobusem nr 75 (obok Dworca Głównego).

243-K

BIURO PROJEKTÓW

„GRYFPROJEKT"

w Szczecinie, ul. Dąbrowskiego 38, tel. 890-61

poszukuje

GARAŻU

w śródmieściu o wysokości 225 cm dla mikrobusu „Nysa".

8223-K

NAUKA

PRZYJMĘ uczennice do zakładu krawieckiego. Tel. 36-976. 18955-G

PRZYGOTOWUJĘ z rysunku na architekturę. Tel. 465-41. 20015-G

PRACA

PRZYJMĘ uczennice do zawodu gorseciarskiego. Pracownia Gorseciarska, Szczecin, ul. Radogoska 12. 19924-G

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem powyżej roku u siebie. Jakuba Bojki 8/1. 19929-G

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem we własnym domu. Tel. 382-67. 20011-G

MATRYMONIALNE

WDOWA, kulturalna, lat 56, pozna wdowca do lat 65, bez nałogów. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 19964.

CZTERDZIESTOLETNIA, miłej prezencji z mieszkaniem, pozna pana do lat 50. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 19977.

PANI wiek około 40, szatynka, kulturalna, mieszkanie dwupokojowe, pozna pana, wiek 45—55, kulturalnego, bez nałogów, z samochodem. Cel matrymonialny. Fotooferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 20042.

STARSZY kawaler, samotny, inwalida II grupy, dobrze sytuowany o dobrym charakterze, wierzący, bez nałogów z mieszkaniem M-3, warunki materialne dobre, zainteresowania wszechstronne pozna pannę lub pannę z dzieckiem od 30—40 lat, o podobnym charakterze która chciałaby zamieszkać w woj. łódzkim. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 20047.

NIERUCHOMOŚĆ

DZIAŁKĘ budowlaną zdecydowanie kupię. Tel. 388-24. 19992-G

KUPNO

FIATA 125 p wymagającego wymiany nadwozia — kupię. Tel. 803-48 po godz. 17. 20031-G

ENCYKLOPEDIĘ 4-tomową — kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 19950.

SZAFĘ od kompletu „Warsowia" — kupię. Tel. 717-06, po godz. 16. 19971-G

BILARD elektryczny — kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 20057.

SILNIK Wartburga — kupię. 5 Lipca 21/10 a. 20060-G

ZDECYDOWANIE kupię sklep branży przemysłowej w Szczecinie lub okolicy. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 20064.

DO Skody — Octavii pilnie kupię przedni lewy błotnik i zderzak. Wiadomość: tel. 710-76, po godz. 16. 19938-G

RÓŻNE

TELEWIZYJNE pogotowie WPHW Szczecin, ul. Wielka 25, czynne w godz. 8—17, w niedzielę od 9—12. TV czarno-biała, tel. 356-96, TV kolorowa, tel. 359-55. 1764-K

TELEPOGOTOWIE — 22-38-32. 19516-G

TELEWIZYJNE pogotowie — 381-51.

TELEPOGOTOWIE — 80-904. 19126-G 7778-G

POGOTOWIE telewizyjne TV kolorowa i czarno-biała inż. Kubiak, tel. 768-69. 10344-G

ANTENY — 723-64. 18937-G

ANTENY instaluje „Dipol" — 359-76. 17958-G

NAPRAWA lodówek sprężarkowych. Tel. 233-591. 15964-G

NAPRAWA pralek automatycznych, tel. 22-02-67, Zemel. 18612-G

MALOWANIE — tapetowanie. Tel. 82-18-07. 14783-G

TAPETOWANIE — malowanie, tel. 421-88. 17561-G

INSTALACJE elektryczne, ogrzewanie, bojlery wykonuję telefon 220-520, po godz. 15. 16778-G

EKSPRESOWE cyklinowanie, lakierowanie, tel. 708-53. 15605-G

CYKLINOWANIE — tel. 22-77-75. 19738-G

ZESPÓŁ muzyczny — tel. 751-85. 19435-G

ZESPÓŁ muzyczny, tel. 22-79-33. 19989-G

ZESPÓŁ muzyczny. Śląska 32/2. 19990-G

PRZEWÓZ mebli oraz przeprowadzki wykonuję — tel. 22-89-26. 18973-G

PRZYJMUJĘ zamówienia na rozsadę pomidorów i sałaty szklarniowej. Rosenbergów 164. 19932-G

ZAKŁAD konserwacji podwozi samochodowych i profili zamkniętych Słobno 15 (dawniej Krzywoustego 10) dojazd ul. Rosenbergów. 19195-G

AUTOMOBILIŚCI! Elektroniczne wyważanie kół, wymiana ogumienia. Posiadamy opony. Telmajera 6 (druga bocz na Traugutta od al. Wojska Polskiego). 17776-G

PILNIE poszukuję garażu, tel. 220-160, od 8—14. 20021-G

GARAŻ przy ul. Dubois wynajmę. Myśliwska 14/4. 20059-G

FIATA 125 p, zamienię na Fiata 126 p Tel. 700-15. 19975-P

ZGINĄŁ piesek rasy pekińczyk rudy z ciemnym grzbietem, wabi się „Ami". Znalazcę proszę o wiadomość za nagrodą pod adresem: Budziszyńska 50 A/10, codziennie od godz. 16. 20772-G

SPRZEDAŻ

ZAPOROŻCA (1974) silnik po wymianie, 26 000 km, stan dobry — sprzedam. Szczecin, tel. 22-38-85. 20023-G

FIATA 127 — sprzedam. Tel. 473-94. 19972-G

SYRENĘ 104 — sprzedam, ul. Rugiańska 12/65. 19959-G

FIATA 125 p (1975) sprzedam. Tel. 22-03-43 do 15, po 16 — 232-803. 19923-G

BMW 316, stan idealny — sprzedam. Poznań, tel. 20-23-34 po 18. 3200-K

PO kapitalnym remoncie silnik Mercedesa 190 D, ze skrzynią biegów sprzedam. Budziszyńska 30/2. 19910-G

NADWOZIE Fiata 125p MR (1979) — sprzedam Tel. 785-49. 20000-G

CZĘŚCI karoserii do Fiata 850 — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 20014.

WÓZEK głęboki ze spacerówką — sprzedam. Szczecin, Krasińskiego 92/36, po godz. 17. 20050-G

ŁÓŻECZKO dziecinne drewniane — sprzedam, ul. Ściegiennego 1/9. 19937-G

KAMERĘ Canon Auto Zoom 814 elektronic 8 mm — okazyjnie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 20048.

LAMPĘ błyskową, inny sprzęt fotograficzny — sprzedam. Tel. 22-88-20. 19926-G

RADIO samochodowe na gwarancji — sprzedam. Tel. 471-75. 19993-G

ZEGAREK elektroniczny — sprzedam. Tel. 613-936. 19970-G

MASZYNĘ do lodów Carpigiani — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 19957.

SEGMENT Jarocin II, sztuczne futerko damskie oraz treski — sprzedam. Ściegiennego 7/14, po 16. 20053-G

KOMPLET wypoczynkowy „Hetman" sprzedam. Tel. 762-5247. 19925-G

WARSZTAT stolarski narzędzia i deski — sprzedam. Szczecin, ul. Fryszlacka 3/5 od godz. 16—18. 20068-G

4 SZTUKI drzwi pokojowych z szybami — sprzedam. 22-59-05. 20062-G

ENCYKLOPEDIĘ 4-tomową — sprzedam. Tel. 748-13, w godz. 16—18. 20032-G

GŁÓWKI do prasowania czapek męskich wszystkich fasonów i formy do kroju czapek — sprzedam. Szczecin, Obrońców Stalingradu 20/28. 20030-G

PIEC c. o. stalowy 2,2 — sprzedam. 22-63-31. 19994-G

BONY PeKaO — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 19986.

KAWIOR — sprzedam. Tel. 22-74-19. 19951-G

WALCARKĘ złotniczą sprzedam. Łabuziński, Poznań, Bruna 37. 8199-K

KOŻUCH damski wzrost 158 i męską kurtkę skórzaną — sprzedam. Małopolska 42/4 (wejście od Jarowita). 19919-G

KOŻUCH damski, szafę dwudrzwiową (orzech) — sprzedam. ul. Witkiewicza 37/35. 20005-G

KOŻUCH dziecięcy (prod. polskiej) sprzedam. Tel. 749-11. 20049-G

KOŻUCH turecki (średni) sprzedam, ul. Szarotki 3/20. 20056-G

BŁAMY karakułowe (kolor do wyboru) sprzedam, ul. Piękna 2 B/9 po 16. 20372-G

BŁAMY karakułowe (lizaki) sprzedam. Wiadomość: Wojska Polskiego 58/6, po godz. 16. 19961-G

OLEANDER duży — sprzedam. Tel. 220-338. 19963-G

PALMĘ i fikusa — sprzedam, Szczecin, al. M. Buczka 10/8. 20051-G

PSA trzyletniego owczarka niemieckiego sprzedam, ul. Narciarska 1 a/7. 20022-G

OWCZARKA niemieckiego 6-miesięcznego sprzedam. Szczecin, Kołłątaja 23/8. 20026-G

10-MIESIĘCZNEGO pudla — sukę — tanio sprzedam. Słoneczna 28. 20044-G

LOKALE

WYNAJMĘ jednoosobowy pokój. Tel. 770-47. 19922-G

STUDENTKA poszukuje pokoju z używalnością kuchni i łazienki. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 19935.

PANIENKA poszukuje pokoju. Tel. 23-02-36.

KUPIĘ mieszkanie własnościowe, 2-pokojowe. W rozliczeniu mieszkanie spółdzielcze M-2, nowe budownictwo, II p., w dzielnicy Niecka Niebuszewska. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 19941.

POKÓJ, kuchnia, wspólna łazienka, przedpokój w Szczecinie, zamienię na równorzędne w Częstochowie. Wiadomość: Szczecin, ul. Budzysza Wosia 5/4. 19947-G

MIESZKANIE M-3, nowe budownictwo z telefonem, i balkonem, zamienię na 2 kawalerki. Unisławy 2/19. 19955-G

KOMFORTOWE czteropokojowe M-5, lokatorskie, zamienię na dwa mniejsze z wygodami. Wiadomość: Janicka, Wrocław, Chrobrego 26/11. 19959-G

DĄBIE, mieszkanie własnościowe 3 pokoje, 75 m kw., c. o., parter w domku dwurodzinnym, ogródek, zamienię na M-3 własnościowe lub spółdzielcze. W rozliczeniu M-3 spółdzielcze, może być do zasiedlenia na Osie dlu Słonecznym, inne propozycje do uzgodnienia. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 19960.

ZGUBY

18 PAŹDZIERNIKA zgubiono portmonetkę z pieniędzmi. Zwrot za nagrodą. Tel. 23-27-71. 20763-G

22 października zmarła po długiej i ciężkiej chorobie moja najdroższa żona

Janina Tancer

z domu WALASZ

Pogrzeb odbędzie się 25 października o godz. 12.30 na Cmentarzu Centralnym

o czym zawiadamia

MĄŻ Z MATKĄ

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 21 października 1979 r. zginął śmiercią tragiczną w wieku 58 lat — najukochańszy mąż i ojciec

śp.

Stanisław Czajkowski

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w Katedrze Szczecińskiej pod wezwaniem św. Jakuba 25 października br. o godz. 10.

Wyprowadzenie zwłok w tym samym dniu o godz. 12 z kaplicy przy Cmentarzu Centralnym,

o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim bólu

ŻONA Z SYNAMI I RODZINĄ

Pracownicy poszukiwani

SZCZECIŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO INSTALACJI SANITARNYCH I ELEKTRYCZNYCH

w Szczecinie, ul. Narutowicza 11

pilnie zatrudni

- **spawaczy**
- **monterów instalacji c.o.**
- **monterów instalacji termicznych**
- **hydraulików**
- **elektromonterów.**

Wynagrodzenie zgodnie z układem zbiorowym pracy dla budownictwa. Pracownikom zapewniamy zakwaterowanie w hotelach robotniczych i kwaterach prywatnych. Przedsiębiorstwo prowadzi prace eksportowe na terenie NRD. Bliższych informacji udziela dział zatrudnienia, kadr i szkolenia zawodowego — tel. 896-25.

8222-K

„KURIER SZCZECIŃSKI" — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH" WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe w Szczecinie. REDAKCJA i ADMINISTRACJA: 70-550 Szczecin pl. Hołdu Pruskiego 8 skrytka pocztowa 70-952. REDAGUJE KOLEGIUM. TELEFONY: centrala 430-21 sekretariat, red naczelny 457-41, sekretarz redakcji 467-21, sekretariat techniczny 430-21 (wewn 53) dział miejski 462-35, dział morski 427-77 dział sportowy 379-50, dział łączności z czytelnikami 450-21. Biuro Ogłoszeń 394-34, red poranna (po godz 6) 22-40-28 i 22-42-50 dalekopisy 22-40-18. Prenumeratę na kraj przyjmują Oddziały RSW „Prasa—Książka—Ruch" oraz Urzędy Pocztowe i doręczyciele w terminach od 25 listopada na styczeń I kwartał, I półrocze roku następnego na cały rok następny do dnia 10 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty na pozostałe okresy roku bieżącego. Cena prenumeraty rocznej — 312 zł. Zakłady pracy instytucje i organizacje składają zamówienia na prenumeratę w miejscowym Oddziale RSW a w miejscowościach w których nie ma tego Oddziału w Urzędach Pocztowych bądź u doręczycieli. Natomiast prenumeratorzy indywidualni wyłącznie w Urzędach Pocztowych bądź u doręczycieli. Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę, która jest o 50 proc droższa przyjmuje RSW „Prasa — Książka — Ruch" Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw ul. Towarowa 28 00-958 Warszawa konto PKO nr 1531-71. Nr indeksu 35034 Druk: Szczecińskie Zakłady Graficzne. F-2

Dla najmłodszych plastyków

Międzynarodowy konkurs rysunków

DZIAŁ Imprez Pałacu Młodzieży w Szczecinie zaprasza do udziału w Międzynarodowym Konkursie Rysunków Dziecięcych. Mogą w nim wziąć udział dzieci do lat 16. Do każdej zgłoszonej pracy należy dołączyć zaświadczenie opiekuna lub nauczyciela, że jest to dzieło oryginalne, samodzielne, wykonane w tym roku. Nadesłane prace powinny zawierać na odwrocie dane wypisane po angielsku, drukowanymi literami: nazwisko i imię autora, adres, datę urodzenia, narodowość, płeć, tytuł rysunku.

Obrazy i rysunki można wykonywać techniką dowolną (z wyjątkiem ołówka), format musi być nie mniejszy niż 30×40 cm, jeden uczestnik konkursu może przysłać do 6 prac (nie oprawionych!), tematyka dowolna. Prace wykonane zbiorowo nie będą przyjmowane.

Najlepszy obraz lub rysunek nagrodzony zostanie Złotym Medalem prezydenta Indii. Przewidziano również medale srebrne i nagrody. Jeden uczestnik konkursu nie może otrzymać więcej niż 2 nagrody. Komitet Międzynarodowego Konkursu zastrzega sobie prawo publikacji wszystkich prac.

Termin nadsyłania rysunków — do 3 listopada br. Adres: Dział Imprez Pałacu Młodzieży, al. Wojska Polskiego 90 70-482 Szczecin.

Impuls wyszedł ze Szczecina

Samorządy postulują

W OSTATNICH dniach września, z inicjatywy Wydziału Samorządu Mieszkańców i Czynów Społecznych Urzędu Miejskiego, obradował w naszym mieście sejmik działaczy samorządowych z ośmiu dużych ośrodków miejskich w kraju. Przez dwa dni mówiono o problemach związanych z ułatwieniami i przeszkodami w tej działalności. Ludzie nieobojętni na swoje otoczenie wymienili doświadczenia dotyczące organizacji pracy, kontaktów z administracją, możliwości oddziaływania w środowisku.

POWSTAŁA z tego uchwała, zawierająca bardzo istotne wnioski, a skierowana do Sekretariatu Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu. Tą drogą znajdą się one na II Krajowej Konferencji Samorządu Mieszkańców, która planowana jest na grudzień br.

Postanowiono zaproponować, aby przedłużono kadencję działaczy komitetów osiedlowych z 2 do 4 lat, tak jak to ma miejsce w kadencjach rad narodowych. Jednocześnie uznano za właściwe połączyć kampanię wyborczą samorządową z kampanią wyborczą do rad. Tak bowiem w jednym jak i drugim wypadku chodzi o wybór przedstawicieli najbardziej angażujących się w rozwiązywanie zagadnień związanych z naszą codziennością.

Pochodną tego wniosku jest druga propozycja uchwały — aby na listach kandydatów na radnych znajdowali się także wyróżniający się przewodniczący samorządów. Skróci się w ten sposób drogę od zgłaszających uwagi, pytania i pomysły mieszkańców poszczególnych osiedli — do Miejskiej Rady Narodowej.

Trzeci kompleks spraw — to oddziaływanie tychże mieszkańców na treść uchwał MRN. Chcą oni, poprzez swoich przedstawicieli, mieć wpływ na podstawowe kwestie rozwiązywane na osiedlu. Wiemy, że jest ich niemało, a dotyczą bardzo istotnych czynników, warunkujących jakość życia w danym kompleksie mieszkaniowym: rozmieszczenia i charakteru sklepów, urządzenia terenów zielonych, usług, placówek kulturalnych, dróg osiedlowych, parkingów, garaży. Zebrani na sejmiku działacze postulują, by uchwały te były obowiązkowo z nimi omawiane.

Również w zakresie organizacyjno-prawnym poruszono ważny moment. Minister finansów zarządził w roku 1977 zakładanie odrębnych rachunków bankowych komitetów osiedlowych, z przeznaczeniem środków tu gromadzonych na działalność społeczno-gospodarczą w kręgu komitetu. Natomiast minister administracji, gospodarki terenowej i ochrony środowiska w rok później zarządził, iż środki te mają być skumulowane na rachunkach gospodarki mieszkaniowej. Te sprzeczne zarządzenia, z których oczywiście wykonywane jest to drugie — stanowią poważną przeszkodę w dysponowaniu pieniędzmi przez samorządy.

Szczeciński sejmik przyniósł — jak widać — ważne porozumienie w sprawach najniższego szczebla zarządzania. Najniższego, ale nie najmniej ważnego.

(jf)

Jak ten czas leci!

10 lat „Pocztyliona"

OSTATNIO Międzyzakładowy Klub Pracowników Łączności „Pocztylion" obchodził 10-lecie swego istnienia. Z tej okazji zorganizowano specjalną akademię, na której zaprezentowały się zespoły artystyczne oraz wystąpili zaprzyjaźnieni artyści z Teatru Muzycznego. Koncert z dedykacją dla działaczy kultury, zorganizowany z racji jubileuszu klubu, był sympatycznym podsumowaniem osiągnięć tej placówki.

„Pocztylion" należy do klubów śródmiejskich, gdzie każdy może znaleźć coś dla siebie — twierdzi jego kierowniczka Danuta Sameluk. Swym zasięgiem obejmuje 8 zakładów pracy, śródmiejskie szkoły podstawowe i Zespół Szkół Łączności. Prowadzi ponadto współpracę z Policyjnym Domem Dziecka i Domem Rodzinnym Dowlaszów. Bardzo często można w jego salach spotkać młodych mężczyzn w stalowych mundurach ze Szkoły Milicyjnej. Są nie tylko wiernymi obserwatorami postępów artystycznych młodzieży i widzami na ciekawych imprezach. Sami mają w swych szeregach zdolnych piosenkarzy i akompaniatorów, chętnie też służą pomocą zatrudnionym instruktorom.

Każdy z mieszkańców może w tym klubie rozwijać swoje hobby. Dorośli i młodzież uczęszczają tu na lekcje języków obcych (angielski, francuski i niemiecki). Prężnie działa Klub Kolekcjonerów i Klub Tatrzański. Rozwija się Klub Młodych Pisarzy, a Klub Rencistów i Emerytów skupia aż 200 osób! Funkcjonuje ponadto dziecięcy zespół piosenki i tańca, zespół teatralny i sekcja brydża sportowego oraz zespoły twórców-amatorów w zakresie rzeźby, malarstwa, hafciarstwa, metaloplastyki i tkania gobelinów.

W roku ubiegłym „Pocztylion" za całokształt działalności na rzecz różnych środowisk zajął w ogólnopolskim konkursie pn. „Spotkajmy się w klubie" — pierwsze miejsce w kraju. Obecnie w Łodzi zorganizowano kolejną, krajową wystawę malarską klubów zakładowych. „Pocztylion" przekazał na to współzawodnictwo swe najlepsze prace. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi w pierwszych dniach listopada.

Niezależnie od splendorów jakie spadają na „Pocztylion" stwierdzić trzeba, że placówka ta na dobre zrosła się z miastem i przestała mieć charakter zamkniętego klubu, który skupia wyłącznie ludzi pracujących w łączności.

(wys)

Notatnik szczeciński

▲ DZIŚ Młodzieżowy Klub Filmowy przy Komunalnym Domu Kultury „Słowianin" zaprasza dzieci i młodzież (do lat 15) na projekcję filmu prod. ZSRR-USA pt. „Błękitny ptak". Impreza odbędzie się o godz. 16 w sali nr 4 KDK przy ul. Korzeniowskiego 2.

▲ RÓWNIEŻ dziś w klubie studenckim „Kubuś" przy ul. 5 Lipca 46 odbędzie się spotkanie nowo powstałej Studenckiej Sceny Dyskusji. Zaprasza się nań na godz. 20 osoby piszące teksty, uzdolnione aktorsko i muzycznie. Po spotkaniu odbędzie się impreza muzyczna poświęcona balladzie.

W poszukiwaniu pierwszego orła

W OSTATNICH dniach dyrektorowi szczecińskiego Muzeum Narodowego złożyła wizytę znana pisarka Maria Szypowska. Od wielu lat, wraz z mężem — fotografikiem, zajmuje się ukazywaniem urody znanych i nieznanych zakątków Polski. Po „Pieśni Ziemi Naszej" autorzy przygotowują album pt. „Znak Ziemi Naszej". Dlatego też autorka zapoznała się z odkrytym podczas badań archeologicznych na Wolinie amuletem, na którym wyryty jest orzeł, o wyglądzie bliskim pierwszego godła naszego państwa, pochodzącym z okresu wczesnego średniowiecza.

Drugim obiektem interesującym Szypowskich jest Pomnik Czynu Polaków, o którego urodzie pisarka wyraża się w superlatywach.

(jf)

Pomóc uczniom

WOJEWÓDZKA Poradnia Wychowawczo-Zawodowa prowadzi w II Liceum Ogólnokształcącym przy ul. Henryka Pobożnego tzw. gabinet zawodoznawczy. Celem tej placówki jest propagowanie zagadnień z zakresu orientacji szkolnej i zawodowej. Młodzież szkolna naszego miasta, nie mająca sprecyzowanych planów co do kierunku dalszej nauki mogłaby się tu zapoznać z informatorami oraz wysłuchać rad pedagoga i psychologa.

Piszemy „mogłaby", ponieważ gabinet można odwiedzać w każdy piątek, w godz. od 9 do 14, a w tym czasie jak wiadomo, toczą się normalne lekcje. Uczniowie nie mogą więc w pełni korzystać z tej wartościowej inicjatywy.

(jf)

Bezmyślność czy złośliwość?

WIELE na łamach gazet piszemy o konieczności ochrony środowiska naturalnego, o szacunku dla cudzej pracy. Tymczasem... życie chadza własnymi drogami.

Oto na pętli „dwójki" przy ul. Orzeszkowej pracownik WPKM (?) czyścił tory i usuwał oleiste namuły jakie nagromadziły się na końcowym przystanku. Wszystkie te (toksyczne przecież) brudy zostały wyspypane na zadbany trawnik! Wygląda to paskudnie i zachodzi obawa, że na drugi rok w tym miejscu trawa już nie urośnie.

(wys)

CZYJ PIES?

W NIEDZIELĘ 21 bm. około godz. 11 przy ul. Bema została pogryziona przez psa rasy wilczur młoda niewiasta. Pies miał na szyi opuszczony kaganiec.

Właściciela psa prosi się o skontaktowanie pod numerem tel. 433-17 celem stwierdzenia czy pies był szczepiony.

NIEDAWNO oddany w posiadanie miasta piękny zegar na wieży Zamku Książąt Pomorskich — stanął. Nie wskazuje godzin, ani właściwej daty. Czeka na odwiedziny dobrego zegarmistrza, który uzdrowi zepsute mechanizmy.

Fot.: Z. Jodkowski

Niefrasobliwi szklarze

To grozi wypadkiem

PRACOWNICY zakładu szklarskiego przy al. Wojska Polskiego 31 pozbywają się ścinków szkła w sposób prosty i tani — wyrzucając je na... podwórze. Z faktu tego korzystają mieszkające w okolicy dzieci, dla których wyszukiwanie wśród stłuczek większych, nadających się do rozmaitych zabaw odłamków jest atrakcją nie lada. Sądzimy, że jednak należałoby tu coś zrobić aby zapobiec grożącemu w każdej chwili wypadkowi. (mor)

Kronika wypadków

WCZORAJ wczesnym rankiem u zbiegu ulic Matejki i Bazarowej, „Syrena" SZP 4570 potrąciła Czesławę S., która przechodziła na drugą stronę jezdni. Kobietę odwieziono ze złamaną nogą do szpitala. W szpitalu przebywają także Elżbieta W. i jej 4-letnia córka Bożena, mieszkanki Trzeszczyna koło Polic. Po opuszczeniu autobusu linii „103" w Trzeszczynie, matka i córka przechodząc przez jezdnię wpadły pod koła „Fiata" SZA 0812 i doznały ciężkich obrażeń.

W ŚWINOUJŚCIU na ul. Łużyckiej wybuchł pożar w magazynie opakowań WSS „Społem". Straż szybko opanowała ogień, spłonęło trochę opakowań wartości 5 tys. zł.

NA UL. Słowackiego czterech chuliganów pobiło studenta AR, Jarosława L. Szybka interwencja załogi pogotowia MO doprowadziła do ujęcia trzech sprawców: 20-letniego, nigdzie nie pracującego Władysława J., 25-letniego Zenona K. i 23-letniego Jacka Ł.

Dziś krótko po północy patrol MO zatrzymał w pościgu 21-letniego Marka S., który po pijanemu wybił szybę wartości 5 tys. zł w punkcie „Toto" przy al. Wojska Polskiego 26. Milicja zatrzymała również mieszkańca ul. Kolumba, 39-letniego Janusza K., który po pijanemu w barze „Turysta" uderzył w głowę innego pięćzyznę.

(ap)

Z redakcyjnej poczty

Nabijanie w butelkę

NA zgłoszenie telefoniczne w Spółdzielni Uniwersum (ul. Żółkiewskiego 5) dnia 9 bm. przyszło 2 hydraulików, aby zamontować zlewozmywak w moim mieszkaniu przy ul. Ofiar Oświęcimia 16/162. Zlewozmywak za 785 zł zakupiłem w sklepie przy ul. Śląskiej i jednocześnie komplet syfonu do tego typu zlewozmywaka za 178 zł.

Obaj hydraulicy rozpoczęli pracę o godz. 10.30 i całkowicie zakończyli o godz. 11.05, czyli w ciągu 35 minut. Na moje pytanie jaki jest rachunek za wykonaną pracę prowadzący hydraulik oświadczył, iż wg cennika cena opiewa na 480 zł (czterysta osiemdziesiąt), którą to należność mogę zapłacić. Nie muszę wyjaśniać, że oko mi zbielało, świat mi zawirował, opanował mnie z trudem tłumiony gniew i oburzenie, bo za 35 minut pracy i przy całkowitym moim materiale, z wyjątkiem małego żeliwnego kolanka, mam zapłacić 480 zł. Odparłem, że przyjdę po formalny rachunek do biura spółdzielni.

Dnia 11 bm. byłem z żoną w spółdzielni przy ul. Żółkiewskiego i wyjaśniłem obecnej pani cel naszego przybycia. Doręczono mi r-k nr 002732 na kwotę 410,41 zł. Odmówiłem przyjęcia rachunku ponieważ był bez daty, był wprawdzie nieczytelny podpis, nie było jednak pieczęci wymieniającej stanowisko oraz imię i nazwisko odpowiedzialnego za sporządzenie rachunku. W tym momencie przybyli do biura obaj hydraulicy. Okazało się, że p. Bogdan Pinda jest kierownikiem zakładu. Jemu więc oświadczyłem, że r-k jest nieformalny i udam się do prezesa. Wyjąłem papier i długopis i w obecności 2 hydraulików odpisuję z wszystkich komunikatu, że prezes przyjmuje we wtorki i piątki w biurze przy ul. Armii Czerwonej nr 37, II piętro. Dnia 12.10.1979 r. tj. w piątek o godz. 13.40 byłem w gmachu przy ul. Armii Czerwonej nr 37 II piętro i dowiaduję się, że od roku nie ma tu biur Spółdzielni Uniwersum. Nie potrafiono mnie poinformować, gdzie znajdują się.

Dnia 13.10. br. (sobota) telefonuję do Sp-ni Uniwersum ul. Żółkiewskiego 5. Telefon odbiera p. Bogdan Pinda tj. jeden z tych dwóch hydraulików. Oznajmił mi, iż mój rachunek przekazał do biura usług przy ul. Dąbrowskiego, w wyniku czego oświadczyłem, że tam pójdę, pytając jaki jest numer budynku. Niestety nie wiedział, natomiast podał mi numer telefonu centralki, a tam już mnie poinformują.

Dnia 15.10. przybyłem do biura usług, gdzie sporządzono fakturę (kopię załączam), lecz nie na kwotę 480 zł, ani na 410,41 jak figuruje na r-ku nr 002732, lecz na kwotę 407,49 zł — dołączając jednocześnie specyfikację wykonanych robót w czasie 35 minut.

Rachunek zapłaciłem na miejscu w kasie.

Przedstawiam dokładnie przebieg sprawy, sporządziłem ten wykaz wykonywanych robót w porządku chronologicznym, który załączam. Nie mogę pojąć, aby za 35 minut pracy przeciętny obywatel miał płacić ponad 400 zł? Latem br. znany lutnik-artysta w Bydgoszczy, p. Sikora za wykonanie skomplikowanej naprawy instrumentu wziął ode mnie 250 zł (...)

NAPISAŁEM DUŻO, ale czy to coś da? Coś tu nie klapuje. W końcu pragnąłbym wiedzieć, czy p. Pinda, gdyby zainkasował żądaną należność 480 zł, przekazałby 72,50 zł na Centrum Zdrowia Dziecka — bo to wynika z prostego rachunku: żądał 480 zł, faktura 5/2722/0/79 407,50 zł, różnica — 72,50 zł.

Z poważaniem

Adam STRASZEWSKI
Ofiar Oświęcimia 16/162

* * *

CHCIAŁBYM opisać przykład niesolidności i kombinatorstwa. Po 20 września tego roku pofatygował się do mnie do domu pracownik zakładu fotograficznego „Color" z ul. Lubeckiej, powiedzmy pan U., i przyjął zlecenie na wykonanie zdjęć ślubnych kolorowych na 29 września. Uzgodniliśmy z nim 6 póz po 3 zdjęcia. Pan U. był zadowolony i prosił, aby przekazać fotografowi, który zjawi się na uroczystości, że ma być zrobione te 6 póz. Pan fotograf na uroczystość ślubną... spóźnił się, a te 6 póz uzgodniłem po uroczystości i pan fotograf na to przystał, prosząc jednocześnie, abym uzgodnił to z panem U. (!?)

10.X. przedzwoniłem do pana U. Dowiedziałem się, że negatywy są zrobione, ale nie ma papieru i na zdjęcia muszę czekać do poniedziałku (15.X.). Istotnie w poniedziałek zjawił się u mnie kierownik tego zakładu ze zdjęciami. Nie zrobiono, jak to zwykle bywa, próbek — tylko od razu gotowe zdjęcia i to ile — 12 póz po 3 zdjęcia i 1 poza 6 zdjęć. A przecież aż trzy razy mówiłem: „6 póz po 3 zdjęcia". Gdy zacząłem oponować kierownik poprosił o zlecenie, na którym istotnie jego pracownik nie zaznaczył (może nieumyślnie), ile ma być zdjęć i w ilu pozach. Kierownik podał cenę 1850 zł, którą obniżył o 50 zł, gdy zaproponował wzięcie wszystkich zdjęć. Nie miałem ochoty protestować, aby nie wysłuchiwać od kierownika, że na zleceniu nie jest zaznaczone ile ma być zdjęć, to mam wziąć wszystkie.

I tu chciałbym zapytać kierownika zakładu, czy tylko na moim zleceniu (nr 13) nie wpisano ile ma być zdjęć i w ilu pozach? Dlaczego pracownik przyjmujący zlecenie nie wpisał tego chociaż mu o tym mówiono? Dlaczego robi się od razu zdjęcia i prawie na siłę wpycha się ludziom na zasadzie — wszystkie albo żadne? Dlaczego w trosce o klientów fotograf spóźnia się na uroczystość?

Na te i inne pytania oczekuję odpowiedzi od kierownika zakładu (czy też od p. Cecilu Rzemiosł Różnych, pod który zakład ów podlega).

Z poważaniem

Jan DĄBROWSKI
al. Wyzwolenia 41/27

◆ Od redakcji

Postanowiliśmy opublikować te dwa listy w całości. Są one bowiem świadectwem tego, co w potocznym języku nosi nazwę „nabijania w butelkę". Zarówno w jednym jak i w drugim przypadku nieuczciwi rzemieślnicy usiłują albo zawyżyć rachunek, albo sprzedać klientowi to, czego nie zamawiał. Nie są to, niestety, jedyne sygnały tego typu. Ale wszystkie są przejawem groźnego zjawiska, które zaczyna rozprzestrzeniać się coraz szerzej. A przecież nie każdy z nas ma czas i chęć by, jak pan Straszewski, dochodzić swoich racji.